



Wolna Szkoła

W NUMERZE

ZE ZWIĄZKU

str. 5 Podczas posiedzenia w trybie hybrydowym w Tarnowie 27 sierpnie br. Zarząd Związku przyjął m.in. stanowiska w sprawie skutków finansowych „Polskiego Ładu” dla miast i zmian w Prawie oświatowym.

str. 8 Już od samego początku, gdy program „Polski Ład” zaistniał w przestrzeni publicznej, Zarząd Związku Miast Polskich oraz sami przedstawiciele miast członkowskich alarmowali, że propozycje dotyczące zmian w podatkach odbijają się niekorzystnie na stanie finansów samorządowych. Zarząd ujawnił manipulacje akcji propagandowej rządu i „samorządowego kalkulatora”, który pokazuje dodatnie skutki „Polskiego Ładu” dla każdej JST.

str. 12 Komisja Praw Człowieka i Równego Traktowania ZMP zwróciła się z apelem do rządu o jak najszybsze wypracowanie wspólnych rozwiązań dla osób, które zmuszone są do opuszczenia swoich ojczyzn w związku z trwającym kryzysem uchodźczym na granicy polsko-białoruskiej.

KRONIKA KRAJOWA

str. 7 Na specjalnym, dodatkowym posiedzeniu 6 września br. Komisja Wspólna negatywnie zaopiniowała projekty ustaw związane z „Polskim Ładem” przygotowane przez resort finansów. Samorządowcy domagali się rekompensaty ubytków dochodów JST związanych z proponowanymi rozwiązaniami.

ROZWÓJ MAŁYCH I ŚREDNICH MIAST – PROJEKT PREDEFINIOWANY

str. 9 Pod koniec czerwca Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej „zainaugurowało ogłaszanie wyników” konkursu w Programie „Rozwój lokalny”, na które wraz z miastami Związek Miast Polskich czekał od pewnego czasu. Procesowi temu towarzyszyło zdziwienie, a często i głębokie rozczarowanie.

str. 11 Po dwóch latach pracy, 30 czerwca br. został zaprezentowany raport OECD o stanie samorządu lokalnego w Polsce, zawierający ważne rekomendacje legislacyjne oraz zalecenia praktyczne dla samorządowców.

MIASTA JUBILEUSZOWE

str. 14 Nie mogę optymistycznie patrzeć w przyszłość – mówi Marian Błachut, burmistrz Czechowic-Dziedzic, które w tym roku obchodzą 70-lecie nadania praw miejskich.

Związek Miast Polskich protestuje i włącza się w akcję społeczną

#WOLNA SZKOŁA

Podczas wakacji rząd przygotował radykalne zmiany przepisów dotyczących funkcjonowania szkoły. Mogą one zostać uchwalone przez Sejm już we wrześniu. Rząd chce odebrać rodzinom i samorządom lokalnym wpływ na szkoły. Przeciwko rządowemu projektowi zmian w Prawie oświatowym kategorycznie zaprotestował Związek Miast Polskich.

Nowe przepisy dotkną każdego, kto ma do czynienia ze szkołą. Czyli 4,6 miliona uczniów i uczennic, ponad 700 tysięcy nauczycielek i nauczycieli oraz ich rodziny.

Zdecydowany sprzeciw ZMP

Zarząd ZMP podkreśla, że zaproponowane przez MEiN zmiany w Prawie oświatowym, ignorują fakt, że – zgodnie z ustawami ustrojowymi – edukacja jest zadaniem własnym JST. Konstytucja bowiem zapew-

kazaniem odpowiedzialności za konkretne zadania gwarancje samodzielności w ich wykonywaniu oraz adekwatne do zakresu przekazanego zadania środki finansowe. Zwraca uwagę, że resort ignoruje również postanowienie Konstytucji, że nadzór nad działalnością JST jest sprawowany wyłącznie na podstawie kryterium legalności, powołując się na przesłanki, które nie mają nic wspólnego z przepisami prawa. Proponowane w projekcie kolejne zmiany odbierają organom prowadzącym szkoły znaczną część i tak już bardzo ograniczonej autonomii. Jest to szczególnie nieuczciwe w sytuacji, w której w ostatnich latach radykalnie wzrosła luka finansowa między wysokością subwencji oświatowej a znacznie szybciej rosnącymi wydatkami na oświatę, przede wszystkim na skutek nieuwzględniania przy jej obliczaniu rzeczywistych skutków podwyżek płac nauczycieli – czytamy w Stanowisku Zarządu ZMP.



Konferencja prasowa poświęcona kampanii #WolnaSzkoła odbyła się w Gdańsku, w czasie trwania Święta Wolności.

nia jednostkom samorządu terytorialnego samodzielność w realizacji zadań własnych, która podlega ochronie sądowej, do której samorzady coraz częściej muszą się odwoływać w sporach z kuratorami i ministerstwem. Sądy wielokrotnie orzekają na korzyść samorządu, wskazując na brak uzasadnienia dla decyzji kuratorów oraz ignorowanie przez nich sytuacji gminy lub powiatu.

Związek przypomina, że obecnie, na podstawie ustaw ustrojowych, edukacja publiczna jest zadaniem własnym JST. Dopóki tak jest, Konstytucja wiąże z prze-

Przedstawiciele miast mówią dalej o tym, że proponowane przepisy odbierają organom prowadzącym szkoły i przedszkola rolę podmiotu odpowiedzialnego za ich prawidłowe funkcjonowanie, rozszerzając niezgodnie z art. 171 Konstytucji rolę organu nadzoru pedagogicznego, który, nie ponosząc odpowiedzialności, ma podejmować decyzje niedotyczące tych kwestii, do których jest powołany. Projekt spowoduje degradację organu prowadzącego do czynności administracyjnych, a nie zarządczych. Zarząd Związku kategorycznie sprzeciwia się rozszerzeniu zapisów art. 89

o przesłanki całkowicie uznaniowe, co ma usankcjonować dotychczasowe, całkowicie pozaprawne – zdaniem sądów administracyjnych – działania kuratorów.

Planowane zmiany dodatkowo odbierają dyrektorom szkół autonomię, potrzebną do zarządzania placówkami, którymi kierują. Dyrektor straci rolę menadżera, a stanie się urzędnikiem kuratorskim. Zarząd nie zgadza się na zmiany składu komisji konkursowych w konkursach na dyrektorów placówek (zwiększenie do 5 głosów dla przedstawicieli kuratora, bez konieczności udziału w konkursie wszystkich przedstawicieli!). Dzisiejszy stan, choć także ogranicza liczbę przedstawicieli organu prowadzącego, zapewnia jednak równowagę między podmiotami reprezentowanymi w komisji.

Projekt wprowadza bezprecedensową ingerencję kuratora w realizację stosunku pracy między dyrektorem szkoły a organem prowadzącym szkołę, który jest jego pracodawcą – pisze Zarząd Związku w stanowisku. I dodaje, że mimo wniosków strony samorządowej, MEiN nie przedstawił analiz, z których wynikałaby konieczność wprowadzenia tak niekorzystnych dla jednostek samorządu terytorialnego zmian.

Czerwona ekierka znakiem sprzeciwu

Sprzeciw wobec projektu – obok samorządów – wyrażają także związki zawodowe nauczycieli, środowisko rodziców i liczne organizacje obywatelskie. Jest wśród tych organizacji np. Ogólnopolskie Stowarzyszenie Kadry Kierowniczej Oświaty, zrzeszające prawie 40 tysięcy dyrektorów i dyrektorów placówek oświatowych.

Powstała wielka koalicja ludzi - Sieć Organizacji Społecznych SOS dla Edukacji, ludzi, którzy często różnią się w poglądach na temat edukacji. Jednak osoby te umieją rozmawiać, spierać się i tworzyć wartość. Koalicja ta przygotowała kampanię społeczną pokazującą, jak zmieni się polska szkoła, jeśli rząd przeformuje planowane zmiany, którym sprzeciwiają się środowiska szkolne, samorząd i opinia społeczna. Kampania prowadzona jest pod hasłami **#Wolna szkoła** i **#Uwolnij szkołę**, a jej symbolem jest **czerwona szkolna ekierka**. Kampania prowadzona jest przede wszystkim w mediach społecznościowych oraz na stronie wolnaskola.org.

31 sierpnia podczas konferencji prasowej w Gdańsku, zaprezentowano cele tej kampanii.

- *Domagamy się szkoły bezpiecznej dla naszych dzieci, szkoły, w której każdy uczeń i każda uczennica czuje się ważny. Domagamy się też szkoły dobrej jakości, w której podstawa programowa oparta jest na wie-*

dzy i na faktach, a nie na opiniach i uprzedzeniach. Potrzebujemy także szkoły współpracy i dialogu, która przygotuje uczniów i uczennice do tego, żeby radzili sobie w świecie przyszłości, a nie przeszłości. Dlatego tak stanowczo sprzeciwiamy się temu, w jakim kierunku zmierza obecnie nasza polska szkoła, w którym zmierza oświata. Jesteśmy stanowczo przeciwko wprowadzaniu modelu centralistycznego opartego na braku zaufania, na nieufności i na kontroli. Nowoczesna szkoła to szkoła współpracy – mówiła podczas konferencji prasowej Iga Kaźmierczyk z Fundacji „Przestrzeń dla edukacji”.

Na aspekt wolności, niezależności i autonomii, które w edukacji znaczą dzisiaj bardzo wiele zwracał uwagę podczas spotkania z dziennikarzami **Stawomir Broniarz**, szef Związku Nauczycielstwa Polskiego. – *Tej wartości edukacyjnej powinniśmy bronić bez względu na różnice, które nas czasami dzielą – mówił. - Szkoła nie jest ani nasza, ani wasza, ani tej czy innej partii politycznej. Szkoła jest naszym wspólnym dobrem. Wydawało się, że jak przeżyliśmy traumę likwidacji gimnazjów, to już nic gorszego spotkać nas nie może, a tymczasem pojawiły się kolejne plany zawłaszczenia edukacji przez konkretną partię. Edukacja w tych planach jawi się jako powrót do przeszłości.*

Czerwona ekierka – symbol tej kampanii i sprzeciwu – to – jak powiedziała **Alicja Pacewicz** z Centrum Edukacji Obywatelskiej – znak protestu dziesiątek organizacji, ale to także narzędzie budowania i tworzenia. – *Chcemy tworzyć taką szkołę, której potrzebuje młody człowiek, nauczyciel, dyrektor i rodzic w XXI, a nie w XIX wieku – mówiła.*

Polska szkoła potrzebuje ciszy i czułości

Dorota Zmarzłak, wójt Izabelina podkreśliła, że szkoły publiczne to tak jak wszystkie obszary działania samorządu – przestrzeń równościowa. Bo samorządy nie dzielą ludzi według światopoglądu czy wyborów politycznych. – *Budujemy drogi i szkoły dla wszystkich naszych mieszkańców, finansujemy lekcje matematyki dla wszystkich uczniów – stwierdziła. Przypomniała, że w ostatnich latach samorządy przeszły wraz z mieszkańcami wiele w dziedzinie oświaty: budowanie i likwidację gimnazjów, wysyłanie i zabieranie 6-latków ze szkół, przeszły strajk nauczycieli i przez ostatnie dwa lata pandemię. – Polska szkoła obecnie najbardziej potrzebuje ciszy, spokoju, czułości i pieniędzy – mniej więcej w tej kolejności. A nie kolejnej reformy, zmian, represji czy strachu proponowanych przez obecną nowelizację prawa oświatowego – stwierdziła. – Szkoła oparta na strachu i indoktrynacji nie da naszym dzieciom skrzydeł.*

Magdalena Czirzyńska-Jachim, przewodnicząca Komisji Praw Człowieka i Równego Traktowania ZMP, wiceprezydentka Sopotu podkreśliła, że obecnie nie ma ważniejszej sprawy w Polsce, niż system edukacji, który będzie kształcił z szacunkiem dla ucznia, dla nauczyciela i będzie kształcił w szacunku dla każdego człowieka. – *Chcemy szkoły wolnej i samorządnej. Samorządnej samorządem rodziców, nauczycieli, uczniów i całego sektora społecznego. I tu nie chodzi o jakieś kompetencje, które ten projekt nowelizacji zabiera samorządom. Chodzi o to, że szkoła będzie szkołą partyjną, zarządzaną przez jedną osobę – kuratora z nadania politycznego.*

Wyraźmy swój sprzeciw!

Związek Miast Polskich wspólnie z organizatorami zachęca miasta do włączenia się do protestu poprzez promocję kampanii w mediach społecznościowych: upowszechnianie filmów towarzyszących kampanii, infografik, plakatów i materiałów informacyjnych; dodanie nakładki i tła na zdjęcie profilowe z użyciem grafiki i symbolu kampanii; nagrywanie własnych wypowiedzi, filmików, robienia zdjęć z emblematem i hasztagiem z hasłami kampanii **#WolnaSzkoła**, **#WolnaSzkołaNIEPartyjna**, **#UwolnijSzkołę**.

Kampania zachęca do podpisania apelu do premiera i postów, wzywającego do wycofania się z projektu przepisów, do wysyłania indywidualnych listów z apelem o odrzucenie projektu ustawy do postów ze swojego okręgu, a także do brania udziału w lokalnych akcjach protestacyjnych i informowania innych o konsekwencjach planowanych zmian.

Treść apelu, wzór listu oraz wszystkie materiały kampanijne, w tym nakładki na zdjęcia profilowe, ulotki informujące o konsekwencjach planowanych zmian, plakaty z symbolem i hasłami kampanii do pobrania znajdują się na stronie akcji www.wolnaskola.org. Na stronie znajduje się też mechanizm do wysyłania maili do postów oraz informacje o konsekwencjach planowanych zmian i o tym, jak szkoła powinna się zmieniać, żeby odpowiadać na potrzeby dzieci i wyzwania naszych czasów.

Związek zachęca rządców prasowych i działaczy promocji Urzędów Miejskich do zamieszczania informacji o akcji na stronach internetowych miast.

Zainteresujemy się zmianami w szkole, zanim będzie za późno! Wyraźmy swój sprzeciw wobec planowanych zmian!

Więcej o tym, jak można się włączyć w akcję sprzeciwu na stronie: www.wolnaskola.org.

(epe)

Zarząd ZMP w Mielcu

Negatywnie o nowelizacji ustawy „śmieciowej”

Podczas posiedzenia 9 lipca br. w formule hybrydowej Zarząd ZMP przyjął stanowisko w sprawie nowelizacji ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach i o pomocy państwa w wychowaniu dzieci.

W podjętym **stanowisku** w sprawie zmian w gminnych systemach gospodarowania odpadami komunalnymi wynikających z ustawy z dnia 8 lipca 2021 r. o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, ustawy Prawo ochrony środowiska oraz ustawy o odpadach, Zarząd Związku Miast Polskich zwraca uwagę, że mimo uwzględnienia wielu propozycji o charakterze technicznym ustawa wciąż zawiera szereg złych rozwiązań, które pogorszą funkcjonowanie gminnych systemów gospodarowania odpadami komunalnymi.

ROP i nowa ustawa „śmieciowa”

Zarząd ponownie postuluje wprowadzenie rzeczywistej rozszerzonej odpowiedzialności producenta oraz rozpoczęcie prac nad całkowicie nową ustawą o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. - *Nie ma sensu kolejne kłajstrowanie rzeczywistości, i to takie nieudolne, że z jednej małej dziury, robi się jeszcze większa. Tak się nie da funkcjonować* - zauważył senator **Zygmunt Frankiewicz**, prezes ZMP. - *Powołany zespół doradczy do spraw systemowych rozwiązań w zakresie gospodarki odpadami działający przy Ministrze Klimatu i Środowiska jest wciąż zbyt mało wykorzystywany.* W obecnej nowelizacji członkowie Zarządu Związku zdecydowanie negatywnie ocenili uchwaloną zmianę wprowadzającą maksymalny pułap opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi od gospodarstwa domowego stosowany w przypadku wyboru metody od ilości zużytej wody. Przyjęte rozwiązanie bowiem oprócz rodzin wielodzietnych będzie bezpodstawnie uprzywilejowywać inne gospodarstwa domowe,

w których czasowo lub stale przebywa większa liczba osób generująca wyższe koszty systemu odpadowego, np. studenci, turyści, pracownicy tymczasowi, cudzoziemcy. Uniemożliwienie gminom pozyskiwania od tych osób opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi w pełnej wysokości będzie powodować przerzucenie kosztów z tym związanych na innych mieszkańców.

Krytycznie również odnieśli się do zmiany umożliwiającej subsydiowanie gminnych systemów gospodarowania odpadami środkami nie pochodzącymi z opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi w dowolnej wysokości i niezależnie od wystąpienia jakichkolwiek przesłanek. To ich zdaniem kamuflowanie rzeczywistych problemów gospodarowania odpadami komunalnymi, którymi są: galopujące koszty i brak przepisów regulujących rze-



Przed spotkaniem odbył się briefing prasowy z udziałem senatora Zygmunta Frankiewicza, prezesa ZMP i Jacka Wiśniewskiego, prezydenta Mielca i członka Zarządu ZMP.

Fot. Archiwum ZMP

czywistą rozszerzoną odpowiedzialność producenta.

Oprócz tego reprezentanci miast negatywnie zaopiniowali brak zgody na podniesienie maksymalnych stawek opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi uiszczanych przez właścicieli nieruchomości niezamieszkałych, w tym letniskowych, a także uchwalenie przepisów umożliwiających właścicielom nieruchomości letniskowych wystąpienie ze zorganizowanego przez gminę systemu odbioru odpadów komunalnych.

„Nie” dla przesunięcia „500 plus” do ZUS

Zarząd ZMP obradujący w Mielcu wyraził zdecydowany sprzeciw wobec projektu ustawy Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej o pomocy państwa w wychowaniu dzieci. To bardzo zła regulacja, która nie tylko nie przyniesie spodziewanej optymalizacji realizacji świadczenia „500 plus”, ale poprzez zmianę podmiotu (z JST do ZUS) ograniczy dostępność do świadczenia i wydłuży czas oczekiwania na rozstrzygnięcie przyznające prawo do świad-

czenia wychowawczego oraz samą jego wypłatę. Przesunięcie obsługi tego świadczenia do ZUS-u, to kolejny etap centralizacji państwa. Argumentów przeciwko jest wiele.

Jak podkreślali przedstawiciele miast, pracownicy gmin poprzez dłużej doświadczenie w udzielanej pomocy społecznej oraz poprzez zdobytą wiedzę na temat sytuacji rodzinnej świadczeniobiorców, są w stanie w bardziej efektywny sposób wykrywać sytuacje nienależnie pobranych świadczeń. Wszystkie świadczenia rodzinne znajdują się w strukturach MOPS-ów. Samorządowcy z miast obawiają się ograniczenia dostępności świadczenia dla mieszkańców mniejszych gmin, co będzie spowodowane: brakiem oddziałów terenowych ZUS, wprowadzeniem wyłącznie formy elektronicznej składanego wniosku i wypłat świadczeń tylko w formie bezgotówkowej.

Od początku trwania programu „Rodzina 500 plus” JST wydały wiele publicznych środków, niezbędnych do realizacji programu. W chwili obecnej dysponują odpowiednimi zasobami, systemami informatycznymi oraz posiadają kilkuletnie doświadczenie, pozwalające na prawidłowe i sprawne prowadzenie postępowań administracyjnych. W związku z nową regulacją samorządy będą musiały pokryć koszty zwalniania pracowników (wypłata odpraw),

na co nie mają przewidzianych środków w budżetach. W samym Krakowie będzie to dotyczyło około 50 osób.

Potrzebny nowy model wynagradzania

Zarząd ZMP wyraził poparcie dla wywołania dyskusji i rozpoczęcia prac nad senackim projektem o pracownikach samorządowych, który będzie opierał się na **projekcie przygotowanym przez ZMP w sprawie nowego modelu wynagradzania samorządowców**. Mimo obietnic ze strony przedstawicieli rządu, nikt nadal się tym projektem nie zajął. Samorządowcy pracujący w Zarządzie Związku zadeklarowali, że są otwarci na wspólne z innymi organizacjami samorządowymi korekty dotyczące zaproponowanych algorytmów. Członkowie Zarządu ZMP przyjęli w poczet miast członkowskich kolejne trzy miasta - **Sulejów, Opoczno i Nowy Dwór Mazowiecki**. Tym samym liczba miast należących do Związku wzrosła do 352. Mieszka w nich ponad 78% miejskiej ludności całego kraju.

Więcej

Joanna Proniewicz

Zarząd ZMP w Tarnowie

W obronie autonomii i finansów miast

Podczas posiedzenia w trybie hybrydowym w Tarnowie 27 sierpnie br. Zarząd Związku przyjął m.in. stanowiska w sprawie - skutków finansowych „Polskiego Ładu” dla miast i zmian w Prawie oświatowym.

W **stanowisku** na temat „Polskiego Ładu” Zarząd ujawnia manipulacje akcji propagandowej rządu i „samorządowego kalkulatora”, który pokazuje dodatnie skutki tego programu dla każdej JST. Posługuje się przy tym ogólnikowymi zapowiedziami działań legislacyjnych. Podkreślono, że w obliczeniach rzekomego „zysku” na „Polskim Ładzie” całkowicie pominięto ubytki w udziałach w podatku PIT, uderzające w mieszkańców miast i gmin, nie podano, na jakiej podstawie obliczono kwoty, jakie rzekomo wpłyną do danej JST, a także posłużono się danymi z wieloletniej prognozy finansowej każdej JST z początku maja br., które są wynikiem bardzo ostrożnych szacunków. Członkowie Zarządu przedstawili w stanowisku postulaty, dotyczące sytuacji finansowej JST, w kontekście zmian wprowadzanych przez polski rząd od roku 2019. Więcej o działaniach ZMP w sprawie „Polskiego Ładu” na str. 8.

„Nie” dla ograniczania samodzielności szkół i JST

W trakcie posiedzenia w Tarnowie Zarząd ZMP zdecydował ponadto o przyjęciu jednoznacznie negatywnego **stanowiska** w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo oświatowe. Zapisy w tej nowelizacji np. zwiększają udział do 5 przedstawicieli kuratora w składach komisji konkursowych na dyrektora i pozbawiają samorząd jakiegokolwiek możliwości nieodwoływania dyrektora, jeśli taki wniosek wpłynie ze strony kuratorium. Jest to niezgodne z zasadą pomocniczości, wpisaną do Konstytucji RP oraz powoduje zmianę o charakterze ustrojowym. W 1990 r. zdecydowano na mocy umowy społecznej o przekazaniu szkół samorządom, a zatem muszą mieć one co najmniej równorzędny wpływ na obsadę stanowisk kierowniczych. Reprezentanci miast postanowili, że Związek

włączy się, i będzie zachęcać do tego miasta, **w akcję społeczną #WOLNA SZKOŁA**, - Aby powstrzymać te szkodliwe zmiany, konieczne jest zmotywowanie wszystkich naszych członków do aktywności – stwierdził **Jacek Karowski**, prezydent Sopotu.

Przeciwko dodatkowym obciążeniom finansowym JST

Zarząd negatywnie ustosunkował się również do projektu ustawy o zmianie ustawy o samorządzie gminnym, który może spowodować spory kompetencyjne i przyczynić się do uszczuplenia finansów publicznych. Celem tej regulacji według autorów jest doprecyzowanie i wzmocnienie statusu jednostki pomocniczej, co wynika – zdaniem projektodawców – z potrzeby zwiększenia partycypacji obywateli w funkcjonowaniu samorządu gminnego na poziomie jednostek pomocniczych. Jednak samorządowcy mieli wątpliwości, np. czy projekt jest skorelowany z obowiązującym stanem prawnym i czy przyniesie



Członkowie Zarządu przyjęli w poczet miast członkowskich **Kamięńsk** jako 353. miasto w ZMP.

Fot. J. Nowaczyk

zamierzony skutek. - *Jest to niebezpieczny ustrojowo projekt, który oddziela decyzje od odpowiedzialności, a dodatkowo zwiększa obciążenia dla budżetów JST* – mówił na spotkaniu senator **Zygmunt Frankiewicz**, prezes ZMP.

Dłuższe konsultacje w sprawie ROP

W kwestii projektu ustawy o zmianie ustawy o gospodarce opakowaniami i odpadami opakowaniowymi (wprowadzającej rozszerzoną odpowiedzialność producenta - ROP), Zarząd Związku przygotował **Wstępną opinię**, w której proponuje m.in. wydłużenie terminu konsultacji publicznych ze względu na złożoność zagadnień, przyszłe skutki dla m.in. mieszkańców oraz przyjętą technikę legislacyjną. Zdaniem członków Zarządu, konieczne są rzetelne konsultacje publiczne z równoczesnym udziałem przedstawicieli różnych interesariuszy systemu odpadowego. Termin ten powinien zostać wydłużony, aby umożliwić rzetelną analizę zaproponowanych rozwiązań. Burmistrzowie i prezydenci miast członkowskich ZMP negatywnie ocenili przygotowanie projek-

tu obszernej nowelizacji dotychczasowej ustawy zamiast projektu nowej ustawy. Oprócz tego wskazano na brak projektów aktów wykonawczych, mimo iż proponowane przepisy ustawowe zawierają delegację do wydania dziewięciu rozporządzeń, w tym rozporządzenia określającego stawki opłaty opakowaniowej dla poszczególnych rodzajów opakowań przeznaczonych dla gospodarstw domowych. W opinii samorządowców z miast, bez jednoczesnej analizy projektów rozporządzeń nie można całościowo ocenić przedłożonego projektu. „*Tworzony system Rozszerzonej Odpowiedzialności Producenta powinien w pierwszej kolejności realizować cele środowiskowe prowadząc do zmniejszenia ilości wytwarzanych odpadów oraz łatwiejszego ich zagospodarowania.*” – napisali również w opinii.

Więcej czasu na elektromobilność

Zarząd Związku obradujący w Tarnowie w oparciu o stanowisko Komisji Transportu ZMP i uwagi z miast postanowił przyjąć swoje stanowisko w sprawie ustawy o zmianie ustawy o elektromobilności i paliwach alternatywnych, w którym postuluje m.in. zmianę terminu obowiązywania nowych wymogów dotyczących liczby pojazdów napędzanych paliwami alternatywnymi, które są użytkowane w urzędzie oraz wykorzystywane do realizacji zadań publicznych, z obecnie wskazanego roku 2022 na rok 2024. Argumentuje to nie tylko pogarszającą się sytuacją finansową wielu JST, ale też nieuwzględnieniem wcześniej zgłaszanych uwag dotyczących zmiany wysokości udziału procentowego tych pojazdów. Zmiana terminu umożliwi ponadto ubiegania się przez samorządy o dofinansowanie w ramach konkursów, które NFOŚiGW dopiero planuje ogłosić.

Fundacja wesprze Związek

Podjęto także prawie jednomyślnie uchwałę w sprawie utworzenia Fundacji „Miasto”. Fundacja ta będzie wspierać ZMP oraz inne JST, realizując cele umacniania idei samorządu terytorialnego oraz dążenia do gospodarczego i społeczno-kulturalnego rozwoju miast polskich, w ramach działalności naukowej, naukowo-technicznej, oświatowej, kulturalnej, ochrony środowiska i dobroczynności. Fundacja może prowadzić działalność gospodarczą służącą bezpośredniej realizacji jej celów, a pozyskane w ten sposób środki przeznaczać na wskazane cele statutowe.

Więcej

Joanna Proniewicz

Z Komisji Wspólnej...

Zmiany granic – historyczne porozumienie

Zmiany granic miejscowości, błyskawiczne powódzie miejskie, szczepienia, negatywna opinia o odebraniu gminom realizacji 500+ to główne tematy Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, która odbyła się 21 lipca w formie hybrydowej.

Komisja Wspólna zdecydowała o zmianie projektu rozporządzenia w sprawie ustalenia granic niektórych gmin i miast oraz nadania niektórym miejscowościom statusu miasta.

Dzięki uzyskaniu consensusu między ZMP i ZGW RP wykreślony został wniosek Rzeszowa o powiększenie miasta o część sołectwa Raclawówka, należącego do gminy miejsko-wiejskiej Boguchwała, która także jest członkiem Związku Miast Polskich. Dyrektor Biura ZMP, **Andrzej Porawski** wycofanie poparcia dla zmiany uzasadnił otrzymaniem informacji o opowiedzeniu się w trakcie konsultacji mieszkańców tego terenu przeciwko włączaniu ich do Rzeszowa. Zgodnie z prezentowanym od lat stanowiskiem Zarządu ZMP, opinia mieszkańców terenu objętego zmianą powinna być głównym kryterium dokonania zmiany granic. Niebagatelne znaczenie miała przy tym obecność przewodniczącego Rady oraz wiceburmistrza Boguchwały, przy braku przedstawicieli Rzeszowa.

- *To wniosek historyczny, bo Związek Miast Polskich i Związek Gmin Wiejskich RP porozumiały się w tej kwestii i wspólnie wystąpiły do strony rządowej o zmianę decyzji wojewody w sprawie Rzeszowa. Zazwyczaj wnioski tych dwóch korporacji są różne w sprawie granic. My odpowiadamy pozytywnie na tę prośbę* – skomentował wiceminister spraw wewnętrznych i administracji **Paweł Szefernaker**.

Sanok - punkt sporny

Cały projekt uzyskał opinię pozytywną. Komisja nie zajęła stanowiska tylko w jednej spornej kwestii dotyczącej zmiany granic miasta Sanoka poprzez włączenie doń trzech sołectw z gminy Sanok. Związek Miast Polskich poparł wniosek miasta, ZGW RP i ZPP opowiedziały się przeciwko niemu. Zaproponowały jednocześnie

odłożenie o rok zmiany granic, by ponownie przeprowadzić konsultacje społeczne, które przeprowadzono z błędami merytorycznymi i formalnymi. MSWiA zamierza podtrzymać zawartą w projekcie opinię pani wojewody podkarpackiej, Ewy Leniart proponującą powiększenie granic miasta Sanoka, a ostateczną decyzję podejmie Rada Ministrów. Dyrektor Porawski przypomniał, że zmiany granic w gminach miejsko-wiejskich co roku odbywają się bez przeszkód. Problem jest w przypadku tzw. gmin obwarunkowanych, wprowadzonych na przełomie lat 1989/90. ZMP od dłuższego czasu wskazuje, że błędy sprzed lat w podziale administracyjnym nie mogą skutkować brakiem możliwości rozwoju miast, które zawsze rozrastały się poprzez przyłączanie sąsiednich terenów.

Rozporządzenie nadaje od 1 stycznia 2022 roku status miasta 10 miejscowościom: Pruszcz - w województwie kujawsko-pomorskim, Izbica - w lubelskim, Lutomiersk i Bolimów - w łódzkim, Cegłów, Nowe Miasto i Jedlnia-Letnisko - w mazowieckim, Iwaniska - w świętokrzyskim, Olsztyn - w śląskim oraz Kaczory - w województwie wielkopolskim.

Błyskawiczne powódzie miejskie

Wiceminister infrastruktury, **Marek Gróbarczyk** zaprosił samorządowców do współpracy w związku z gwałtownie zmieniającą się sytuacją powodziową i coraz większą liczbą tzw. błyskawicznych powodzi miejskich podczas gwałtownych burz. Zjawisko to nasila się nie tylko w Polsce, ale w całej Europie. O ile do tej pory przy intensywnych opadach można było mówić o 70-100 mm opadu na 1 m kw., o tyle dziś jest to już 100-200 mm, a niewykluczone, że wartości te będą rosły. Tak gwałtowne opady wiążą się z niekontrolowanymi powodziąmi w miejscach dotąd nimi niezagrożonych. Do tej pory powódź związana była z ciekami wodnymi, dziś trzeba zmienić jej definicję, bo powódź często występuje tam, gdzie kanalizacja deszczowa (wielokrotnie połączona z kanalizacją ściekową) nie jest w stanie odebrać nadmiaru wody. To zjawisko wymaga podjęcia działań, na terenie miast to prezydenci i burmistrzowie są odpowiedzialni za bezpieczeństwo mieszkańców. Zadanie jest niezwykle trudne i kosztowne, jednak trzeba je podjąć, bo inaczej zagrożenie będzie się zwiększać. Resort chce podjąć pilne prace legislacyjne, polegające m.in. na zmianie definicji powodzi oraz przygotowaniu map zagrożenia powodziowego, które będą podstawą do inwestycji i zmian planów zagospodarowania przestrzennego w miastach powyżej 25 tysięcy mieszkańców.

Prezes Wód Polskich, **Przemysław Daca** dodał, że dużym problemem jest fakt, że przygotowane już mapy ryzyka powodziowego nie są, choć powinny być uwzględniane w planach zagospodarowania przestrzennego. Zaproponował przygotowanie map ryzyka powodziowego w tych miastach, gdzie ich jeszcze nie ma. Można na to wykorzystać m.in. środki Banku Światowego. Na razie przygotowano takie mapy dla Krakowa, Katowic i Bielska-Białej.

Związek Miast Polskich zadeklarował współpracę zarówno z resortem infrastruktury, jak i Wodami Polskimi w tym zakresie.

Co dalej w sprawie szczepień

Informację w sprawie realizacji Narodowego Programu Szczepień przekazał minister **Michał Dworczyk**, pełnomocnik rządu ds. szczepień. Zarówno rząd, jak i samorządy zastosowały sporo zachęt do szczepień, takich jak wsparcie OSP, kół gospodyń wiejskich, loterie, reklamy w mediach tradycyjnych i internetowych. Niestety cały czas spada dynamika rejestracji na szczepienia.

Lekcje, informacje dla rodziców, plakaty i ulotki

Na wniosek przedstawiciela ZMP, **Marka Wójcika** ustalono, że na sierpniowym spotkaniu Komisji Wspólnej zostanie omówiona kwestia szczepień dzieci i młodzieży w wieku 5-18 lat. Jak powiedziała wiceminister edukacji i nauki, **Marzena Machałek**, dziś średnia zaszczepionych w tym przedziale wiekowym wynosi 26%. Od września szkoły będą mogły organizować szczepienia na swoim terenie lub zorganizować wyjścia na szczepienia. Już dziś MEiN aranżuje spotkania online lekarzy z rodzicami dotyczące szczepień. Gotowe są plakaty i ulotki informacyjne. Resort edukacji przygotowuje odpowiednie procedury, jednak nie będzie przymusu szczepień.

Minister Dworczyk zapowiedział, że zaplanowana na wrzesień akcja w szkołach pozwoli zwiększyć odsetek zaszczepionych uczniów. Rząd chce wprowadzić długofalowe instrumenty, np. lekcje dotyczące szczepień w ogóle, w tym przeciw COVID-19. Ważne, by przygotować dla rodziców precyzyjne informacje dotyczące tego, kogo można, a kogo nie można szczepić, bo jest ogromny zamęt w tym zakresie.

Negatywnie o zabranii realizacji 500+ z gmin do ZUS

Komisja Wspólna negatywnie zaopiniowała projekt ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci, który zabiera realizację zadania związanego z wypłatą świadczenia 500+ z gmin do ZUS.

hh

Komisja Wspólna o projektach ustaw związanych z „Polskim Ładem”

Negatywnie o „wsparcie”

Na specjalnym, dodatkowym posiedzeniu 6 września br. Komisja Wspólna negatywnie zaopiniowała projekty ustaw związane z „Polskim Ładem” przygotowane przez resort finansów.

Samorządowcy domagali się rekompensaty ubytków dochodów JST związanych w proponowanym rozwiązaniach, np. zwiększeniem kwoty wolnej od podatku do 30 tysięcy zł czy podniesieniem progu podatkowego z 85,5 do 120 tysięcy zł.

Zmiany przejściowe i docelowe

Na wniosek samorządowców wiceminister finansów, **Sebastian Skuza** przedstawił rozwiązania stabilizujące i wzmacniające finanse JST, zawarte w projekcie ustawy o wsparciu JST w związku z Programem „Polski Ład”. Zostały one podzielone na przejściowe i docelowe.

Wśród przejściowych najważniejszym jest wsparcie samorządów jeszcze w tym roku kwotą 8 mld zł, dzieloną specjalnym algorytmem w podziale na różne kategorie JST. Planowana jest też modyfikacja reguł fiskalnych – m.in. budżet bieżący będzie mógł być równoważony nie w jednorocznym okresie rozliczeniowym, a 4-letnim. Wydłużone zostaną też przepisy tzw. janosikowego dla województw.

Wśród rozwiązań docelowych jest:

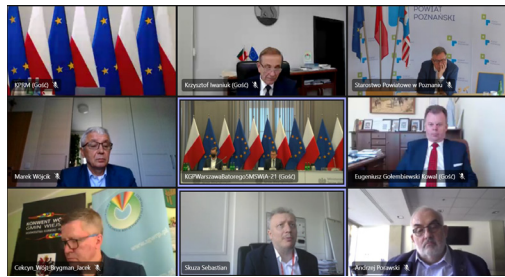
- wprowadzenie nowej subwencji rozwojowej,
 - zapewnienie przewidywalnych, pewnych dochodów z tytułu PIT i CIT, przekazywanych samorządom w 12 równych ratach miesięcznych zgodnych z prognozą makro określoną przed rozpoczęciem roku budżetowego (weryfikowaną z rzeczywistym wykonaniem) – co ma ułatwić planowanie budżetów JST, a także zmniejszyć podatność na wahania koniunktury czy zmiany prawne;
 - system wyrównawczy oparty na dochodach z obu tych podatków z roku bieżącego, a nie 2 lata wstecz;
 - wprowadzenie rozwiązań umożliwiających zwiększenie absorpcji środków unijnych,
 - ustalenie dochodów pojedynczych JST w oparciu o wpływy z podatku PIT i CIT z ostatnich 3 lat, a nie ostatniego roku.
- Wprowadzona też zostanie reguła stabilizująca dochody JST – novum będzie przyjęcie tzw. referencyjnej łącznej kwoty rocznego dochodu JST z tytułu udziału w PIT i CIT, która w kolejnych latach będzie indeksowana wskaźnikiem średniookresowej dynamiki PKB

w cenach bieżących. Dzięki uwzględnieniu inflacji, uwzględni również wzrost kosztów działania JST – przekonywał wiceminister Skuza. I dodał, że jeśli łączna kwota dochodu JST z podatków PIT i CIT będzie niższa od referencyjnej kwoty rocznego dochodu z tego tytułu, to wysokość subwencji ogólnej będzie zwiększona – do wysokości różnicy między tymi łącznymi kwotami (pomniejszonymi o obligatoryjną część subwencji rozwojowej).

Słowo wsparcie trzeba wziąć w cudzysłów

Samorządowcy negatywnie zaopiniowali projekt tej ustawy.

- *W stanowisku ZMP dotyczącym ustawy o wsparciu JST słowo „wsparcie” umieszczamy w cudzysłowie, ponieważ podstawowym postulatem samorządów było uzupełnienie ubytków bieżących w dochodach własnych, na których opiera się zasada samorządności (...). Wsparcie jest rażąco niewspółmierne w stosunku do finansowych strat samorządów - powiedział **Andrzej Porawski**, dyrektor Biura Związku Miast Polskich.*



I dodał, że Zarząd również negatywnie ocenił projekt nowelizacji ustawy o PIT i CIT, jako że wszystkie zmiany z lat 2019-21 spowodują według Oceny Skutków Regulacji ubytek w tym podatku do 2030 w wysokości 207 mld zł., średnio 19 mld rocznie.

- *Ta ustawa nie szanuje konstytucyjnej zasady o adekwatnym do zadań zasilaniu finansowym. To odebranie pieniędzy społecznościom lokalnym (...), bo z tych środków finansowane są zadania własne samorządów, w tym publiczne usługi o charakterze powszechnym, które JST świadczą na rzecz mieszkańców – uzasadniał wydanie negatywnej opinii do projektu nowelizacji ustawy o PIT i CIT. Przedstawił też główne tezy **stanowiska Zarządu ZMP**. Samorządowcy docenili jednak, że to pierwsza nowelizacja o charakterze kompleksowym, która zapewnia pewne gwarancje i minimalny poziom finansowania. Ze względu na zbyt niski poziom finansowania opinia jest negatywna.*

Prezydent Lublina, **Krzysztof Żuk** zwrócił uwagę, że budżet państwa dzięki wzrostowi wpływów z VAT czy akcyzy nie odczuje tak bardzo skutków zmian. Przypomniał też, że wkrótce pojawią się środki z Krajowego Planu Odbudowy czy Funduszu Spójności, więc samorządy muszą już dziś zbudować wiary-

godność finansową, by móc skorzystać ze środków pożyczkowych. Dziś nie mogą tego zrobić. Nie znają nawet rzetelności prognoz finansowych wobec dużej liczby planowanych zmian, przy niewystarczającej liczbie danych (które są dostępne tylko dla resortu finansów). Tylko Związek Województw RP pozytywnie, choć z uwagami odniósł się do projektów.

Wzmocnienie roli kuratora oświaty również z negatywną opinią

Projekt nowelizacji ustawy Prawo oświatowe również został zaopiniowany negatywnie. Wprowadza bowiem mocno krytykowane przez samorządy zmiany dotyczące:

- wyboru nowego dyrektora szkoły (zwiększenie z 3 do 5 liczby przedstawicieli kuratora oświaty, przy czym jeden przedstawiciel będzie mógł zagłosować za wszystkich pięciu),
- odwoływania dyrektorów szkół bez wypowiedzenia (jeśli ten nie zrealizuje zaleceń kuratora w terminie, co jest ingerencją organu nadzoru pedagogicznego w sferę stosunków pracowniczych łączących dyrektora szkoły i JST jako organ prowadzący, wykonujący w stosunku do dyrektora czynności z zakresu prawa pracy przy braku procedury odwoławczej),

- warunków działania na terenie szkoły stowarzyszeń (niezbędna pozytywna opinia kuratora oświaty poprzedzona złożeniem przez dyrektora szkoły dwa miesiące przed rozpoczęciem zajęć: programu oraz materiałów, pozytywnej opinii rady szkoły i rady rodziców)

- oceny pracy dyrektora szkoły (jeżeli w terminie 30 dni kurator nie uzyska porozumienia z organem prowadzącym szkołę w sprawie oceny pracy dyrektora, to samodzielnie dokonuje tej oceny)

- prawa JST do kształtowania sieci szkół na swoim obszarze (wprowadzenie nowych, nieostrych kryteriów likwidacji lub łączenia szkół). Jak podkreśliła **Anna Grygierek**, burmistrz Strumienia i współprzewodnicząca Zespołu ds. Edukacji, Kultury i Sportu, głównym zarzutem samorządowców był fakt, że proponowane zmiany odbierają organom prowadzącym szkoły i przedszkola rolę partnera odpowiedzialnego za ich prawidłowe funkcjonowanie, wzmacniając rolę organu nadzoru. Do tej pory wymagane było porozumienie w wielu istotnych sprawach pomiędzy dwoma równorzędnymi organami: JST i kuratorem oświaty. Projekt spowoduje degradację organu prowadzącego do czynności administracyjnych, a nie zarządczych.

Planowane zmiany dodatkowo odbierają dyrektorom szkół autonomię, potrzebną do zarządzania placówkami, którymi kierują. Dyrektor straci rolę menadżera, a stanie się urzędnikiem kuratorskim. **hh**

Zarząd ZMP o „Polskim Ładzie”

Straty, manipulacje, postulaty

Już od samego początku, gdy program „Polski Ład” zaistniał w przestrzeni publicznej, Zarząd Związku Miast Polskich oraz sami przedstawiciele miast członkowskich alarmowali, że propozycje dotyczące zmian w podatkach odbiją się niekorzystnie na stanie finansów samorządowych.

Zarząd ZMP już w maju br. zajął **stanowisko**, dostrzegając wielkie zagrożenie dla dochodów własnych JST (11-12 mld zł rocznie), wynikające z zapowiadanych zmian w podatku PIT, który w połowie jest dochodem własnym gmin, powiatów i województw.

Zatrzymanie rozwoju

W ocenie skutków regulacji ogłoszonego 26 lipca br. projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych podano, że ubytek roczny będzie jeszcze większy, osiągając 132,3 mld zł w ciągu 10 lat. W **stanowisku w sprawie skutków finansowych „Polskiego Ładu” dla miast i pozostałych JST** podjętym w trakcie spotkania Zarządu w Tarnowie 27 sierpnia, samorządowcy z miast zwrócili uwagę, że bez uzupełnienia tego ubytku w bieżących dochodach własnych, według szacunków danych na styczeń 2021 r., 59 miast na prawach powiatu, 915 gmin i 139 powiatów utraci płynność finansową, jeśli nie zmniejszy wydatków bieżących. Oznacza to konieczność rezygnacji z większości wydatków rozwojowych, a w JST z ujemną nadwyżką operacyjną obniżenie jakości świadczonych obywatelom podstawowych usług publicznych.

W stanowisku przypomniano, że już pod koniec lipca Związek Miast Polskich z Unią Metropolii Polskich uruchomił **kalkulator**, opierając się na danych z OSR projektu ustawy, dzięki któremu każda gmina może obliczyć ubytek w dochodach własnych. To zaktywizowało miasta, które na swoich stronach zaczęły publikować informacje o stratach, jakie poniosą, i informować mieszkańców o tym, że rząd wprowadza zmiany na ich koszt, sięgając do ich kieszeni. Odpowiedzią ze strony rządu był „samorządowy kalkulator”.

Jak rząd manipuluje danymi

W podjętym w Tarnowie stanowisku Zarząd ZMP nie tylko negatywnie zaopiniował projekt ustawy, ale też ujawnił manipulacje akcji propagandowej rządu i „samorządowego kalkulatora”, który pokazuje dodatnie skutki „Polskiego Ładu” dla każdej JST.

Przedstawiciele miast członkowskich ZMP podkreślił, że w obliczeniach rzekomego „zysku” na „Polskim Ładzie” całkowicie pominięto ubytki w udziałach w podatku PIT, uderzające w mieszkańców miast i gmin, nie podano, na jakiej podstawie obliczono kwoty, jakie rzekomo wpłyną do danej JST, a także posłużono się danymi z wieloletniej prognozy finansowej (WPF) każdej JST z początku maja br., które są wynikiem bardzo ostrożnych – zwłaszcza w okresie trwającej pandemii – szacunków.

Zarząd ZMP podważył też argumenty resortu finansów, że wprowadzenie na rynek konsumpcyjny dodatkowej ilości pieniędzy spo-

wskaźnika zadłużenia (odpowiednie zmiany po stronie dochodów we wzorze z art. 243 u.f.p. i dopuszczenie do kontrolowanego, przejściowego niezrównoważenia części bieżącej budżetu), realizację zapowiadanej zmiany dotyczącej roku odniesienia przy obliczaniu wpłat JST do budżetu państwa w ramach tzw. janosikowego czy zapewnienie obiektywnego podziału środków przeznaczonych przez rząd na inne komponenty „Polskiego Ładu”, które mają mieć charakter dotacji przyznawanych uznaniowo.

Wsparcie niedostateczne

1 września rząd przedstawił projekt ustawy o „wsparciu” dla JST w związku z programem „Polski Ład”, który zakłada jednorazowe zwiększenie subwencji ogólnej na końcu bieżącego roku o kwotę 8 mld zł, która ma stanowić „wsparcie” na rok 2022, oraz nową, rozwojową część subwencji ogólnej, w wysokości ok. 3 mld zł, począwszy od roku 2023, rozdzielanej metodą zbliżoną do I tranzy RFIL z roku 2020. Według OSR projektu zmiany te przyniosą JST w ciągu 10 lat dochody w kwocie 48,4 mld zł.

Natomiast zestawienie wszystkich ubytków JST w podatku PIT, spowodowanych zmianami ustawowymi z lat 2019 i 2020 oraz zmianami w tym podatku, wynikającymi z projektu z 26 lipca br., według przedstawionych przez rząd danych z OSR (oceny skutków regulacji) każdej z tych ustaw, pokazuje, że ubytki te wyniosą do końca 2031 roku aż 207 mld zł, osiągając od roku 2022 kwotę 19 mld zł rocznie.

Dlatego Zarząd Związku podtrzymuje (w **stanowisku z 5 września**) negatywną opinię wobec projektu dotyczącego zmian w podatku PIT oraz jej uzasadnienia, ponieważ zaproponowane zmiany nie są systemowe i nie stanowią uzupełnienia ubytku we własnych dochodach bieżących JST adekwatnym wzrostem innych dochodów własnych albo odpowiednim zwiększeniem udziałów w malejących o jedną czwartą wpływach z podatku PIT. Jednocześnie pozytywnie oceniono proponowane w projekcie ustawy o „wsparciu” JST zapisy stanowiące realizację innych postulatów ZMP. Chodzi o m.in.: uelastycznienie przepisów dotyczących indywidualnego wskaźnika zadłużenia, zmianę dotyczącą roku w tzw. janosikowym czy obniżenie do 50% wskaźnika udziału kwoty dofinansowania w projektach unijnych.

(jp)

Więcej

Polski Ład – Rząd zaprasza na Twój koszt
Rządowy pseudo-kalkulator samorządowy
Polski Ład – trwałe okaleczenie samorządów
Polski Ład czy Polski Rozkład – dlaczego rząd ogółta wspólnoty lokalne

POLSKI ŁAD RZĄD ZAPRASZA, NA TWÓJ KOSZT!

WSPARCIE RZĄDU?

Razem z poprzednimi zmianami w podatku PIT (2019 i 2020) społeczności lokalne i regionalne do roku 2031 łącznie w dochodach bieżących

tracą aż 206 mld zł

TYMCZASEM RZĄD PROPONUJE „WSPARCIE” do roku 2031 w wysokości łącznie

48 mld zł

To „wsparcie” ma być dzielone według specjalnych kryteriów, które spowodują, że trafi ono nie do tych, którzy poniosą największe straty. Np. Warszawa tylko wg projektu z 2021 roku straci 1,7 mld zł, z czego będzie mogła otrzymać 300 mln zł.

WSZYSTKIM JST ZABRAKNIĘ

158 mld zł

(dane pochodzą wyłącznie z rządowych projektów ustaw, przygotowanych przez Ministerstwo Finansów)

Poznaj treść Stanowiska Związku Miast Polskich w sprawie skutków finansowych „Polskiego Ładu” dla miast i pozostałych JST.

ZWIĄZEK MIAST POLSKICH

woduje zmniejszenie ubytku w dochodach sektora publicznego. To prawda, która jednak nie dotyczy samorządów. „Przypominamy także, iż wzrost wpływów z PIT, którym propaganda rządowa epatuje, uległ radykalnemu zahamowaniu w wyniku zmian w ustawie o podatku PIT, uchwalonych w roku 2019, które spowodowały znaczący ubytek we własnych dochodach bieżących JST już w 2020 r., w żaden sposób nie uzupełniony.” – napisano w stanowisku.

Postulaty finansowe ZMP

Stanowisko zawiera również postulaty, dotyczące sytuacji finansowej JST, w kontekście zmian wprowadzanych przez polski rząd od roku 2019, takie jak m.in.: uzupełnienie ubytków w bieżących dochodach własnych JST, spowodowanych zmianami w ustawie o podatku PIT, uelastycznienie przepisów dotyczących indywidualnego

Jak ogłaszano wyniki konkursu w Programie „Rozwój lokalny”

Marketing odwrócony

Pod koniec czerwca Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej „zainaugurowało ogłaszanie wyników” konkursu w Programie „Rozwój lokalny”, na które wraz z miastami Związków Miast Polskich czekał od pewnego czasu. Procesowi temu towarzyszyło zdziwienie, a często i głębokie rozczarowanie.

Przez kilka dni na przełomie czerwca i lipca br. po miastach podróżował premier Mateusz Morawiecki w towarzystwie ministrów i tam, na miejscu stopniowo ogłaszał, które miasto otrzyma grant ze środków norweskich. Premier wręczał przy tym włodarzom tych miast pokaźnych rozmiarów czek. Jednak opiewały one na kwoty po 3,5 mln euro – a więc znacznie mniejsze, niż pierwotne, o które ubiegały się miasta w konkursie. Jednocześnie na stronie internetowej MFiPR ukazała się wiadomość, w której czytamy m.in.:

„Ze względu na trudną sytuację ekonomiczną, spowodowaną pandemią resort funduszy i polityki regionalnej rozszerzył listę rankingową. Znalazło się na niej **29 miast**, które uzyskały w ocenie merytorycznej co najmniej **60 proc. punktów** zarówno w zakresie oceny Planu Rozwoju Lokalnego, jak i Planu Rozwoju Instytucjonalnego.

Pieniądze na rozwój polskich miast pochodzą ze specjalnej puli środków, które Norwegia, Islandia i Liechtenstein przyznały kilkunastu państwom Europy Środkowej i Południowej oraz krajom bałtyckim. W zamian za to te trzy kraje mają dostęp do rynku wewnętrznego Unii Europejskiej, mimo że nie są jej członkami.”

Dopiero 9 lipca na stronie www.eog.gov.pl ukazał się oficjalny komunikat na temat wyników konkursu - „**Informacja o wyborze Kompletnych Propozycji Projektów do dofinansowania w ramach Programu ROZWÓJ LOKALNY**” wraz z **Listą Rankingową**.

Trochę historii

Przypomnijmy: 25 kwietnia 2019 r. Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju, we współpracy z wszystkimi partnerami – Związkiem Miast Polskich, Instytutem Rozwoju Miast i Regionów, Norweskim Związkiem

Władz Lokalnych i Regionalnych i Organizacją Współpracy Gospodarczej i Rozwoju - oficjalnie zainaugurowało w Warszawie Program „Rozwój lokalny”, a w jego ramach projekt predefiniowany „Budowanie potencjału instytucjonalnego średnich i małych miast w Polsce na rzecz wdrażania skutecznych lokalnych polityk rozwoju”, który jest realizowany przez Związek Miast Polskich. Program ma na celu podnoszenie jakości życia mieszkańców małych i średnich miast.

Budżet Programu „Rozwój lokalny” w części grantowej administrowanej przez Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju wynosi 102 mln euro. Środki te będą przeznaczone na projekty rozwojowe dla miast.

Latem 2019 roku zakończył się nabór zarysów projektów w konkursie o granty w ramach Programu „Rozwój lokalny”. Jego celem było od początku wzmocnienie spójności społecznej i ekonomicznej w małych i średnich miastach w Polsce. Do konkursu wpłynęło nieco ponad 200 zarysów. Zgodnie z postanowieniami pkt. 11.1 Regulaminu naboru i wyboru projektów w ramach Programu, Komitet ds. Wyboru Projektów na podstawie rekomendacji ekspertów oceniających podjął decyzję o wyborze 54 zarysów projektów do II etapu naboru oraz umieszczeniu 13 zarysów projektów na liście rezerwowej. 36 projektów spośród zakwalifikowanych 54 złożyły miasta należące do Związku Miast Polskich.

Dla 54 miast – wnioskodawców wybranych do kolejnego etapu - rozpoczął się okres intensywnej kilkumiesięcznej pracy nad przygotowaniem kompletnej propozycji projektu (wraz z Planem Rozwoju Lokalnego i Planem Rozwoju Instytucjonalnego) przy kompleksowym wsparciu ze strony ekspertów Związku Miast Polskich oraz Instytutu Rozwoju Miast i Regionów.

Żal i wątpliwości

30 czerwca br. w Biurze ZMP rozdzwoniły się telefony od rozgoryczonych i rozczarowanych beneficjentów, którym rano w Zabrzu (premier i minister W. Buda) i po południu w Tomaszowie Mazowieckim (sam min. Buda) wręczono słynne już w naszym nowym marketingu politycznym „czeki”- **informował ZMP na swojej stronie internetowej**. Pierwszy raz zdarzyło się, żeby beneficjenci byli rozżaleni i wyrażali szereg wątpliwości.

- **Głównym powodem tych negatywnych emocji było zmniejszenie kwot grantów w stosunku do tych zapowiadanych i oczekiwanych.**

Iceland
Liechtenstein
Norway grants



Ministerstwo
Funduszy
i Polityki Regionalnej

Informowano bowiem, że granty otrzyma około 15 miast, co oznaczało, że wyniosą one średnio po około 7 mln euro. Jednak wnioski mogły opiewać na kwoty do 10 mln euro, z czego prawie wszystkie miasta skorzystały. Zatem już wcześniej można było spodziewać się konieczności ich korekty w dół. Jednak wręczane dziś „czeki” opiewają na kwoty po 3,5 mln euro – pisał Andrzej Porawski, dyrektor Biura ZMP. - Rozżalenie dotyczy zmiany warunków gry w jej trakcie, co miasta krytykują, a my nie komentujemy...

Warto w tym miejscu podkreślić, że ZMP, który w ramach projektu predefiniowanego wspierał miasta w przygotowaniu wniosków, **nie uczestniczył** w ich ocenie ani w komisji zatwierdzającej wyniki.

Starania miast o grant trwały ponad rok. Konin na przykład wypracował 37 propozycji na ponad 42 miliony złotych. Wysoka ocena wniosku miasta dawała nadzieję na to, że – jak podkreślały władze tego miasta – Konin otrzyma całą kwotę. Tymczasem zmieniono zasady i zamiast 15 miast wsparcie w równej wysokości otrzymało 29 samorządów. Dysponując 16 milionami, samorząd Konina musiał więc przystąpić do okrojonej listy zadań. W podobnej sytuacji znalazła się większość laureatów konkursu.

Zarząd ZMP zabiera głos

Na spotkaniu w Mielcu 9 lipca br. członkowie Zarządu ZMP rozmawiali - na wniosek miast - na temat rozstrzygnięcia konkursu w Programie „Rozwój lokalny” i **zajęli stanowisko w tej sprawie**. Kontrowersje członków Zarządu wzbudziła nie tylko zmiana reguł w trakcie gry, która polegała na tym, że z puli 102 mln euro zamiast zapewnionych 15 grantów o wartości ok. 6 mln euro przyznano 29 o połowę mniejszej wartości, ale również sposób ogłoszenia na raty w otocze marketingu politycznego (najpierw czek, potem lista rankingowa). W **komunikacie** Zarząd podkreślił m.in., że w trakcie całego procesu rozstrzygnięcia naboru została zagubiona idea zintegrowanego planowania i prowadzenia polityki rozwoju. W opinii Zarządu Związku powinny znaleźć się środki polskie na uzupełnienie finansowania zaplanowanych przez beneficjentów prorozwojowych projektów. **(epe)**

Seminarium FRL

Przedsiębiorczość i lokalna gospodarka

Forum
Rozwoju
Lokalnego

Jakość życia w miastach zależy od tego, jak rozwija się lokalna przedsiębiorczość. I właśnie temu tematowi poświęcone było XXI seminarium online Forum Rozwoju Lokalnego zorganizowane 8 lipca br.

Seminarium pt. „Lokalna gospodarka w rozwoju miast” poświęcone było tematyce przedsiębiorczości oraz stanowi lokalnych gospodarek. Eksperti bowiem coraz częściej podkreślają, że jakość życia mieszkańców miast jest mocno powiązana z jakością lokalnej przedsiębiorczości. Aby zwrócić uwagę na tę zależność, Związek Miast Polskich wspólnie ze stowarzyszeniem Inicjatywa Firm Rodzinnych zorganizował w ostatnich tygodniach ogólnopolską kampanię informacyjną #MiastazPrzedsiębiorcami. W przedsięwzięcie to włączyło się aż 106 miast członkowskich ZMP. Plakaty informacyjne w mediach społecznościowych i tradycyjnych, reklama w komunikacji miejskiej i na dworcach, wystawy plenerowe, spotkania przedsiębiorców z lokalnymi władzami, konkursy dla dzieci i wykłady tematyczne – to niektóre z działań, jakie podjęto pod wspólnym hasłem „Działaj lojalnie: kupuj lokalnie”.

- Uwaga i zaangażowanie samorządów zostały dzięki kampanii skierowane na przedsiębiorców – mówiła podczas seminarium Ewa Sobkiewicz, prezes stowarzyszenia Inicjatywa Firm Rodzinnych. - Polscy przedsiębiorcy zmieniają się, niejednokrotnie działają już jak potężne firmy światowe. Wspomagają jednocześnie różne aktywności społeczne, angażują się w działania miast i społeczności lokalnych – nie tylko dając miejsca pracy i płacąc podatki.

Więcej na temat kampanii i działań miast – **TUTAJ**.

Dane zaprezentowane w ramach kampanii informacyjnej pochodzą z **Monitora Rozwoju Lokalnego ZMP** – kompleksowej analizy miast, gmin i miejskich obszarów funkcjonalnych, który przedstawiony został miastom podczas ostatniego seminarium. MRL zawiera dane dotychczas niedostępne dla miast, między innymi dane z systemu PO-LTAX, ZUS i KRUS.

W trakcie spotkania po raz pierwszy zaprezentowany został nowy portal „Monitor Rozwoju Lokalnego – Przedsiębiorczość”. To czwarty z modułów narzędzia MRL, nad którymi w ostatnich miesiącach pracowali eksperci i analitycy Związku Miast Polskich. Narzędzie to daje kompleksowe informacje

na temat sytuacji społecznej, gospodarczej i stanu środowiska każdej gminy, miasta, obszaru funkcjonalnego w Polsce w oparciu o publicznie dostępne dane, zgromadzone w jednym miejscu.

„MRL – Przedsiębiorczość” to oprogramowanie, które umożliwia przeprowadzenie pogłębionych analiz w zakresie potencjału społeczno-ekonomicznego gminy. Pozwala na analizę danych w zadanym okresie, zarówno wyjątkowo w odniesieniu do wybranej gminy, jak również w relacji do określonej grupy porównawczej. Stanowi zatem uzupełnienie Monitora Rozwoju Lokalnego (<https://gminy.monitorrozwoju.pl/>) oraz <https://partnerstwa.monitorrozwoju.pl/>), a także istotne źródło wiedzy o wymiarze ilościowym zjawisk społeczno-gospodarczych, niezbędnych do przeprowadzenia pogłębionej diagnozy stanu gminy oraz identyfikacji mocnych i słabych stron oraz szans i zagrożeń.

Źródłem danych tego portalu są zbiory udostępnione przez instytucje publiczne, w tym m.in. przez Główny Urząd Statystyczny oraz Ministerstwo Finansów (sprawozdania finansowe RB). Narzędzie do analiz pogłębionych obejmuje łącznie 780 wskaźników, zgrupowanych w 12 obszarach. Pozwala na pogłębioną analizę aktywności ekonomicznej mieszkańców, jakości edukacji, procesów demograficznych, rynku pracy, czy też struktury migracji. Dane obejmują wszystkie jednostki samorządu terytorialnego.

Narzędzie będzie można wykorzystywać, m.in. na potrzeby opracowywania Raportu o stanie gminy oraz do weryfikacji wieloletnich prognoz finansowych.

Prezentując portal „MRL – Przedsiębiorczość”, specjaliści ZMP zaprezentowali stan i konkurencyjność lokalnej gospodarki na przykładzie Krotoszyna – średniego polskiego miasta, które znalazło się na liście 255 miast wyróżnionych przez Polską Akademię Nauk jako ośrodków z najtrudniejszą sytuacją społeczno-gospodarczą w kraju. Przeanalizowali takie aspekty funkcjonowania miasta, jak potencjał ekonomiczny, aktywność ekonomiczna według wieku mieszkańców, poziomu dochodów mieszkańców oraz wg źródeł ich przychodów, skutki zmian społeczno-ekonomicznych dla lokalnych rynków pracy oraz dla finansów lokalnych.

Monitor Rozwoju Lokalnego ZMP wraz ze wszystkimi dostępnymi jego modułami do-

Iceland
Liechtenstein
Norway grantsMinisterstwo
Funduszy
i Polityki Regionalnej

stępny jest pod adresem www.monitorrozwoju.pl.

O wykorzystaniu wyników badania „Mechanizmy wspierania przedsiębiorczości przez miasta w programowaniu rozwoju gospodarczego” mówił podczas seminarium **Krzysztof Jaszczołt**, doradca ZMP. Celem badania było sprawdzenie, jak gminy postrzegają swoją rolę we wspieraniu lokalnej przedsiębiorczości, jakie instrumenty w tym celu stosują i jak je oceniają oraz jakie bariery - prawne i systemowe - utrudniają im skuteczne działania.

Jeśli chodzi o wizję płynącą z tego badania, to gminy widzą swą rolę przede wszystkim w planowaniu rozwoju, polityce przestrzennej i działaniach na rynku pracy i rynku nieruchomości oraz zabiegach o pozyskanie inwestorów (78-79%). Rządziej angażują się w bezpośrednie wsparcie dla lokalnych firm (67%), nieco częściej nowych (70%). Tylko 6 na 10 gmin chce współpracować z przedsiębiorcami, a 3 na 10 ułatwiać im dostęp do kapitału.

W pozyskiwaniu inwestorów JST deklarują silne poparcie dla postulatów kreowania wizerunku i marki gminy (95%), aktywnego szukania inwestorów (90%) i tworzenie optymalnych warunków OI w urzędzie (88%). Słabsze poparcie widać dla tworzenia stref inwestycyjnych oraz preferencji dla inwestycji zgodnych z priorytetami JST (65-68%). Jako narzędzia wykorzystywane najczęściej w pozyskiwaniu inwestorów gminy wskazują: udział w targach i wydarzeniach promocyjnych (65%), udzielanie ulg i zwolnień inwestycyjnych” (63%), współpracę z ponadlokalnymi instytucjami OI (62%), bazę ofert inwestycyjnych (61%). Najbardziej stosowane są: strategia marketingowa gminy (36%), Strefa Aktywności Gospodarczej (39%). Jednak o prawdziwych deficytach w aktywności gmin mówimy w obszarach: kreowania wizerunku i marki gminy (-59 pp.), optymalizacji warunków obsługi inwestora w urzędzie (-40 pp.) i aktywnego szukania inwestorów (-28 pp.). Jednocześnie gminy najwyżej oceniają skuteczność narzędzi związanych z tworzeniem stref inwestycyjnych, obsługą inwestorów i kreowaniem wizerunku gminy (77-75%).

Ewa Parchimowicz

Norweski Związek
Władz Lokalnych
i Regionalnych

Raport OECD
o stanie samorządu lokalnego w Polsce

Ważne rekommendacje dla rządu i JST

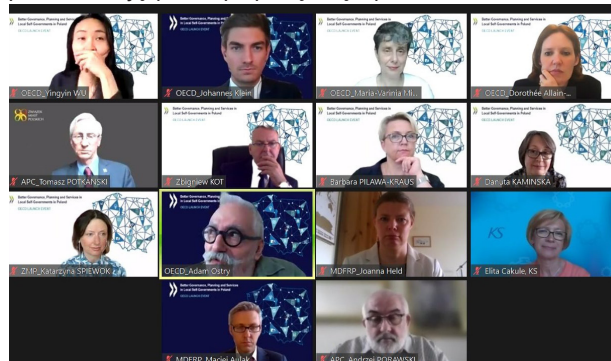
Po dwóch latach pracy, 30 czerwca br. został zaprezentowany raport OECD o stanie samorządu lokalnego w Polsce, zawierający ważne rekomendacje legislacyjne oraz zalecenia praktyczne dla samorządowców.

Raport pt. „Lepsze zarządzanie, planowanie i dostarczanie usług w jednostkach samorządu lokalnego w Polsce” został opracowany przez Dyрекcję ds. Zarządzania Publicznego (GOV) Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) oraz Centrum ds. Przedsiębiorczości, MŚP, Regionów i Miast (CFE). Powstał dzięki wsparciu finansowemu ze środków Mechanizmu Europejskiego Obszaru Gospodarczego (EOG) i Norweskiego Mechanizmu Finansowego. Celem nadrzędnym raportu jest wzmocnienie potencjału projektowania i wdrażania strategii rozwoju samorządów lokalnych, aby lepiej służyć obywatelom, wspierać zrównoważony rozwój lokalny poprzez angażowanie interesariuszy, budować wspólną wizję i podejmować działania z wykorzystaniem metod dobrego rządzenia.

Prace nad raportem zostały przeprowadzone w ścisłej współpracy z ZMP i przy wsparciu Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej (MFIPR). - *To był projekt, który trwał dwa lata i stanowi element szerszego procesu wsparcia JST w Programie „Rozwój lokalny”. Raport prezentuje cenne rekomendacje oparte na doświadczeniu OECD - mówił na konferencji online Maciej Aulak, dyrektor Departamentu Programów Pomocowych MFIPR. Podkreślił, że raport w takim kształcie nie powstałby bez wkładu pracy przedstawicieli polskich samorządów i ekspertów. Podczas czterech misji informacyjnych OECD przeprowadziła bowiem wywiady pogłębione z reprezentatywną próbą 9 JST oraz metropolii GZM. Ponadto OECD spotkała się z licznymi instytucjami władzy wykonawczej, niezależnymi instytucjami publicznymi i podmiotami pozarządowymi, reprezentującymi społeczeństwo obywatelskie i akademickie. Wywiady te przyczyniły się do lepszego zrozumienia przez OECD polskiego kontekstu i pomogły zarekomendować kierunki działań,*

które odzwierciedlają lokalne i sektorowe priorytety. Dyrektor Departamentu zwrócił uwagę na ważną rekomendację, również dla planów jego resortu, która dotyczy wzmocnienia współpracy międzyinstytucjonalnej szczebla lokalnego i międzygminnej.

- *Rekomendacje takiej renomowanej organizacji, jaką jest OECD, przychodzą w dobrym momencie, bo jesteśmy obecnie w procesie zmian. Te rekomendacje pomogą w staraniach, aby wprowadzane zmiany miały dobry kształt - zauważył z kolei Andrzej Porawski, dyrektor Biura ZMP. - Ku naszemu zadowoleniu w raporcie zwraca się uwagę na konieczność zwiększenia autonomii JST, także pod względem finansowym. Dyrektor nawiązał też do niezbędnych prac ułatwiających współpracę między JST.*



- *Niektóre rekomendacje to doskonałe rozwiązania organizacyjne, które miasta mogą wdrażać już dziś na podstawie np. zarządzania - mówił dyrektor Biura Związku i zaproponował, aby zorganizować cykl warsztatów, ułatwiających wprowadzanie tych zaleceń do codziennej praktyki samorządowego zarządzania.*

W jego opinii mimo że są potrzebne działania likwidujące bariery prawne (obecne zapisy są czasem zbyt sztywne), które utrudniają taką współpracę, już dzisiaj w Polsce jest wiele dobrych przykładów takiego współdziałania. Podczas spotkania online **Elsa Pilichowska** z Dyrekcji ds. Zarządzania Publicznego OECD, powiedziała, że w ostatnich 20 latach w Polsce lokalne wydatki publiczne JST wzrosły z 23% w 1995 r. do 34% w 2018 roku. To w zdecydowany sposób ogranicza dochody JST, które nie są w stanie zaspokajać wszystkich potrzeb. Z kolei **Adam Ostry** z Dyrekcji ds. Zarządzania Publicznego w OECD, kierownik całego projektu w ramach Programu „Rozwój lokalny”, mówił m.in. o niezbędnej lepszej koordynacji, wzmocnieniu instytucji przywództwa, jakości zbieranych danych koniecznych do podejmowania decyzji oraz monitorowania lokalnych strategii rozwoju, a także zmniejszeniu biurokracji. Zapewnił, że OECD będzie wspierać Polskę we wdrażaniu przygotowanych rekomendacji.

Iceland
Liechtenstein
Norway grants



Ministerstwo
Funduszy
i Polityki Regionalnej

W oparciu o najlepsze międzynarodowe praktyki stosowane w krajach członkowskich i partnerskich OECD Raport analizuje lokalne polityki i praktyki w 8 obszarach tematycznych dotyczących zarządzania publicznego i rozwoju terytorialnego, takie jak: koordynacja pomiędzy jednostkami organizacyjnymi i politykami sektorowymi w samorządzie lokalnym, planowanie strategiczne rozwoju lokalnego, wykorzystanie informacji w strategicznym podejmowaniu decyzji, proces budżetowy, wzmocnienie wielopoziomowego rządzenia i zdolności inwestycyjnych w celu wspierania rozwoju lokalnego, strategiczne i efektywne zarządzanie zasobami ludzkimi, otwarte rządzenie i zmniejszanie obciążeń administracyjnych i upraszczanie procedur zamówień publicznych. Opracowanie ocenia też potencjał gmin oraz formułuje rekomendacje dotyczące reform w Polsce.

Dodatkowy rozdział raportu zawiera diagnozę głównych trendów gospodarczych, społecznych i demograficznych, mocnych stron i wyzwań stojących przed polskimi gminami i powiatami oraz ich wpływu na rozwój lokalny. Raport uzupełniają trzy oceny podsumowujące, przedstawiające porady OECD dla różnych typów polskich samorządów szczebla lokalnego, a także narzędzie samooceny, które umożliwi polskim samorządom lokalnym zidentyfikowanie ich mocnych i słabych stron w zakresie zarządzania publicznego i praktyk rozwoju lokalnego.

W trakcie konferencji autorzy raportu omówili główne wnioski i rekomendacje, a przedstawiciele polskich samorządów ocenili, które z nich z ich perspektywy są najważniejsze. W ich opinii istotne znaczenie mają: dane i ewaluacja, zmniejszenie obciążeń administracji i uproszczenie procedur, koordynacja wewnątrz JST, zwiększenie zdolności JST do pozyskiwania innowacyjnych źródeł finansowania, ustabilizowanie budżetów samorządowych, uczenie się od siebie nawzajem, współpraca międzygminna.

(jp)

Raport w języku polskim i angielskim.
Zapraszamy do lektury!



Norwesk Związek
Władz Lokalnych
i Regionalnych



Z Komisji Praw Człowieka
i Równego Traktowania ZMP

Na pomoc uchodźcom i imigrantom

Komisja Praw Człowieka i Równego Traktowania ZMP zwróciła się z apelem do rządu o jak najszybsze wypracowanie wspólnych rozwiązań dla osób, które zmuszone są do opuszczenia swoich ojczyzn.

W związku z trwającym kryzysem uchodźczym na granicy polsko-białoruskiej i niehumanitarnym traktowaniem obywateli i obywaterek innych państw uwięzionych na tym pograniczu, a także w związku z napływem dużej liczby Białorusinek i Białorusinów uciekających przed reżimem Łukaszenki, przedstawiciele miast zrzeszeni w Komisji Praw Człowieka i Równego Traktowania ZMP wypracowali stanowisko w sprawie kryzysu uchodźczego na granicy. „Zwracamy się z apelem do strony rządowej o jak najszybsze wypracowanie wspólnych rozwiązań rządu i samorządu dla osób, które zmuszone są do opuszczenia swoich ojczyzn” – czytamy w dokumencie.

Jednocześnie samorządowcy zadeklarowali gotowość współpracy w tej trudnej problematyce podkreślając, że zdecydowanie potrzebna działań systemowych, ponadpartyjnymi podziałami politycznymi i w duchu porozumienia.

Szeroka perspektywa i polityka w tym zakresie powinna uwzględnić m.in. ustalenie modelu dofinansowania dla samorządów na przygotowanie miejsc do zamieszkania dla uchodźców, pomoc socjalną, tłumaczenia, wsparcie kompetencyjne dla pracowników samorządów oraz partnerów społecznych, środki na naukę języka polskiego dla osób dorosłych oraz na edukację szkolną (klasy przygotowawcze, dodatkowe godziny w szkołach). Ważne będą również rozwiązania prawne: usprawnienie procedur legalizacji pobytu cudzoziemców oraz większa dostępność do rynku pracy, uelastycznienie w kwestii wymaganych dokumentów potwierdzających wykształcenie czy kwalifikacje zawodowe. – czytamy w stanowisku Komisji.

Przedstawiciele miast podkreślili, że wypracowanie form pomocy cudzoziemcom leży w kompetencjach rządu polskiego, dlatego miasta czekają na taką inicjatywę, która umożliwi udział samorządu w proponowanych dzia-

łaniach. Deklarują współpracę i oczekują uzgodnień w zakresie podziału kompetencji w systemowych rozwiązaniach pomiędzy administracją rządową i samorządową.

Apelujemy do władz centralnych o humanitarne i zgodne z konwencjami międzynarodowymi, których Polska jest sygnatariuszem, oraz prawem krajowym potraktowanie azylantów znajdujących się na pograniczu polsko-białoruskim, jak również o długofalową politykę migracyjną nastawioną na integrację – piszą w stanowisku członkowie Komisji.

Kwestia uchodźców i imigrantów oraz problemy miast z tym związane pojawiły się w tematyce ostatniego posiedzenia Komisji 30 sierpnia br. Przedstawiciele miast zwracali uwagę, że to trudny temat, bo- wiem o ile w kwestii przyjmowania repatriantów działa państwowy system i procedury, o tyle w przypadkach uciekinierów z innych państw (np. Białorusinów, którzy w Polsce nierzadko zjawiają się bez kompletu dokumentów) urzędnicy miejscy mierzą się z zupełnie nową sytuacją.

Dlatego samorządowcy uważają, że pilnie potrzebne są systemowe rozwiązania, które



Spotkanie odbyło się w trybie hybrydowym.

dzieci. Sopotcki ratusz właśnie zakończył ewaluację dotyczącą tych dzieci. Wynika z niej, że nauczanie zdalne bardzo im zaszkodziło. Wewnętrzny egzamin wykazał, że przez ostatni rok dzieci te nie poczyniły żadnych postępów w nauce. Wsparcie finansowane przez państwo w postaci dodatkowych lekcji języka polskiego nie wystarcza. Miasto organizuje dodatkowe godziny. Zatrudniło także dwie asystentki, których zadaniem jest m.in. ułatwianie kontaktu między szkołą a cudzoziemskimi rodzinami, dotarcie do dzieci imigrantów i rozpoznanie ich potrzeb. Jednak to wciąż za mało.

Dlatego w ostatnich dwóch tygodniach sierpnia sopocki urzędnicy zorganizowali dla cudzoziemskich dzieci półkolonie – aby ułatwić im oswojenie się z językiem polskim i szkołą, do której po pandemii wracają.

Na sierpniowym spotkaniu Komisji rozmawiano także o stanie prac nad przygotowaniem manuala równościowego dla samorządów w ramach projektu „Miasta praw człowieka”. To realizowane od wiosny tego roku przedsięwzięcie, poświęcone **standardom minimum praw człowieka**

w polskich samorządach”.

Realizowane jest wspólnie przez Stowarzyszenie Arteria oraz Związek Miast Polskich z dotacji programu Aktywni Obywatele - Fundusz Krajowy, finansowanego z Funduszy EOG.

- *Ochrona praw człowieka w Polsce przeżywa poważny kryzys. Dowodem na to są alarmujące dane na temat mowy nienawiści, pogardy, przestępstw powodowanych*

Fot. K. Paczyńska

obejmą kwestie pracy, mieszkań, braku dokumentów, edukacji dzieci przybywających do Polski, a także pomocy psychologicznej dla przybyszów, którzy często mają za sobą traumatyczne przeżycia. Obecnie uchodźcy czy imigranci przybywający do Polski to w zasadzie od razu osoby wykluczone.

Przedstawiciele samorządu Sopotu podzielili się z członkami komisji doświadczeniami z obecności w mieście cudzoziemców w tym coraz liczniejszej grupy Białorusinów. Wyzwania związane z opieką i wsparciem dla tej grupy są niemałe. W liczącym 35 tys. mieszkańców Sopocie jest obecnie 707 zameldowanych osób nie będących obywatelami Polski. Nie wiadomo, ilu jest cudzoziemców bez dopełnionego obowiązku meldunkowego. W tej licznej grupie są uchodźcy z Białorusi, którzy znaleźli się tu poza wszelką procedurą, z 3 walizkami w ręku.

W czterech sopockich szkołach podstawowych uczy się obecnie 130 cudzoziemskich

nienawiścią czy doświadczanej przez nas na co dzień polaryzacji opinii, czyli czegoś co nazywamy spójnością społeczną – mówiła wiosną Anna Strzałkowska, kierowniczka merytoryczna projektu. – Musimy też stwierdzić, że władze państwowe nie są zainteresowane dzisiaj realizacją standardów praw człowieka. Samorządy próbują reagować na łamanie praw człowieka, wiele z nich chce i próbuje realizować działania na rzecz tych praw. Jednak brakuje samorządom narzędzi i wiedzy do realizacji tych działań.

Obecnie w ramach projektu trwają prace nad podręcznikiem „Miasta Praw Człowieka. Jak dobrze przygotować się do realizacji standardów praw człowieka na poziomie samorządów”. Opracowywać go będą wspólnie eksperci oraz urzędnicy samorządowi. Będzie to zbiór dobrych praktyk, narzędzi, sprawdzonych rozwiązań i tych, które nie odniosły spodziewanego skutku. Zbiór ów przyjmie formę praktycznego manuala oraz materiałów audiowizualnych. **(ep)**

Z prac Komisji Praw Człowieka i Równego Traktowania ZMP

Zamach na polską szkołę!

Projekt dotyczący zwiększenia kompetencji kuratorów w szkołach to zagrożenia m.in. dla edukacji antydyskryminacyjnej i równościowej oraz zamach na sektor pozarządowy – uznali członkowie komisji ZMP.

W ramach zapowiadanego przez ministra edukacji i nauki projektu nowelizacji przepisów Ministerstwo Edukacji i Nauki chce nadania kuratorom oświaty, którzy są organem administracji rządowej, znacznie większych uprawnień. W myśl nowych przepisów zyskają oni decydujący głos w konkursach na dyrektorów szkół. Obecnie w komisji konkursowej przy wyborze dyrektorów szkół znajduje się trzech przedstawicieli organu prowadzącego i trzech przedstawicieli kuratorium oświaty. W projekcie nowelizacji prawa oświatowego znalazł się również zapis, że dyrektorzy szkół,

którzy chcą zorganizować w szkole zajęcia pozalekcyjne prowadzone przez stowarzyszenia i organizacje społeczne, od 1 września 2021 r. będą musieli uzyskać w tym celu pozytywną opinię kuratora (wcześniej potrzebna była tylko zgoda rodziców).

Właśnie o projekcie zmian w prawie oświatowym rozmawiali 29 czerwca członkowie Komisji Praw Człowieka i Równego Traktowania ZMP. Uznali oni, że projekt jest niebezpieczny z dwóch powodów. Po pierwsze zabiera rodzicom, dyrektorom, nauczycielom i uczniom możliwość dobierania tematyki i organizowania zajęć pozalekcyjnych w szkołach. Po drugie pozbawia finansów organizacje pozarządowe, które dotąd przeprowadzały takie zajęcia (np. z dziedziny edukacji ekologicznej czy działań antydyskryminacyjnych).

Członkowie komisji obawiają się, że termin wakacyjny, jaki resort edukacji wybrał na przeprowadzenie tych zmian nie jest przy-

padkowy. „Może się okazać, że we wrześniu, gdy uczniowie wrócą do szkół, obudzimy się w zupełnie nowej rzeczywistości” – mówiono podczas spotkań.

Podnoszono konieczność dotarcia z informacją o planowanych przez resort zmianach i ich konsekwencjach do rodziców, co w okresie wakacyjnym nie jest łatwe. Samorządy Sopotu i Warszawy jeszcze w czerwcu, pod koniec roku szkolnego, wystąpiły za pomocą e-dziennika list w tej sprawie do rodziców. Zwrócili uwagę, że jako wspólnoty lokalne – samorządy, rodzice, nauczyciele i uczniowie – będą – w razie wejścia tych zmian w życie – pozbawione możliwości współdecydowania o edukacji.

- *Warto też w tych działaniach dotrzeć do organizacji pozarządowych, aby i one mówiły o zagrożeniach z ich punktu widzenia – że widmo nowych regulacji to nie tylko kwestia relacji między rządem a samorządem. Dla NGO'ów te nowe przepisy to „być albo nie być”* – mówiła **Magdalena Czarzyńsk-Jachim**, przewodnicząca Komisji Praw Człowieka i Równego Traktowania ZMP. **(epe)**



FAGFORBUNDET



Norweski Związek Władz Lokalnych i Regionalnych

Pilotaż dialogu społecznego

Porozumienie w Jaworznie

14 lipca br. prezydent miasta Jaworzna, Paweł Silbert podpisał porozumienie z przedstawicielami miejskich jednostek samorządowych dotyczące wprowadzenia standardów współpracy i dialogu społecznego.

Działania te prowadzone będą w ramach projektu realizowanego przez NSZZ „Solidarność” w ramach projektu *Schematy Dialogu Społecznego dla Godnej Pracy w sektorze publicznym na poziomie samorządów finansowanego z grantów norweskich 2014-2021.*

Pod koniec 2020 roku miasto Jaworzno zostało zaproszone do udziału w projekcie realizowanym przez NSZZ „Solidarność” we współpracy ze Związkiem Miast Polskich oraz partnerami norweskimi. Przedsięwzięcie ma charakter prekursorski i jego głównym celem jest poprawa jakości dialogu społecznego

w sektorze publicznym na poziomie lokalnym w Polsce poprzez identyfikację i rozwój metod wspierających dialog społeczny w tym sektorze, a także rozwój kanałów efektywnej komunikacji i współpracy pomiędzy partnerami społecznymi sektora publicznego i władzami lokalnymi, w tym ożywienie dialogu pomiędzy jednostkami samorządu terytorialnego a związkami zawodowymi reprezentującymi pracowników, dla których samorząd jest pracodawcą pośrednim.

Realizacja podpisanego porozumienia będzie polegała na pilotażowym wprowadzeniu w pięciu zakładach pracy na terenie Jaworzna, dobrych praktyk jako modelu współpracy pracodawców z organizacjami związkowymi oraz wzmacniających i pogłębiających dialog pomiędzy samorządem, miejskimi jednostkami organizacyjnymi oraz spółkami miejskimi z jednej strony, a NSZZ „Solidarność” reprezentującym pracowników zatrudnionych przez podmioty realizujące zadania gminy. Podczas podpisania prezydent **Paweł Silbert** mówił m.in. o „symetrycznym” charakterze zawartego porozumienia: - *Zostaliśmy wyróżnieni przez ludzi, którzy się nam przypatrują z zewnątrz z Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. Ludzi, którzy są bardzo uczuleni na to, jakie są relacje pomiędzy pracodawca-*

mi a pracownikami. (...) Cieszę się z tego, że to porozumienie, które mamy dzisiaj finalizować jest moim zdaniem w dużym stopniu symetryczne. Nie jest tak, że tylko jedna ze stron jest zobowiązana do wyrzeczeń, obowiązków, a druga do stawiania roszczeń. Nikt tu nikogo nie chce „wykolegować”, wykorzystać. Obie strony porozumienia wykazują, że mają wolę, aby te nasze organizacje były prowadzone przyzwoicie i dobrze.

Głos zabrał również **Andrzej Dudzik**, przewodniczący NSZZ „Solidarność” w Wodociągi Jaworzno Sp. z o.o. i lokalny koordynator projektu w Jaworznie: - *Jeżeli chodzi o treść porozumienia i program pilotażowy, to ma się on opierać przede wszystkim na dobrej współpracy, dobrym dialogu, nieporozumowanym, tylko rzeczywistym. Wiele spraw jest w tym porozumieniu ujęte dla dobrej współpracy na poziomie pracodawca i NSZZ „Solidarność” na poziomie samorządu.*

Projekt będzie wdrażany nie tylko w jaworznickich Wodociągach, ale też: Urzędzie Miejskim w Jaworznie, Miejskim Centrum Kultury i Sportu, Powiatowym Urzędzie Pracy, Przedsiębiorstwie Komunikacji Miejskiej. **(jp)**



Projekt otrzymał dofinansowanie z Norwegii poprzez Granty Norweskie 2014-2021, w ramach Programu Dialog Społeczny - Godna Praca.



Mamy chęci, zapał i pomysły

Przyszłość budzi duży niepokój



Z Marianem Błachutem, burmistrzem Czechowic-Dziedzic rozmawia Hanna Hendrysiak.

- Wasze miasto obchodzi w tym roku 70-lecie nadania praw miejskich, jednak historia obu tworzących je miejscowości jest dużo dłuższa i ciekawa...

- Z końcem 1950 roku dwie wsie: Czechowice i Dziedzice stały się miastem, z mocą obowiązującą od stycznia 1951 r. pod nazwą Czechowice. Ta decyzja została przyjęta z ogromnym niezadowoleniem i sprzeciwem mieszkańców Dziedzic. Przez 8 lat domagali się zmiany nazwy - dołożenia do niej drugiego członu. Udało się i od 1958 roku nasze miasto nosi nazwę Czechowice-Dziedzice.

Obie tworzące je wsie różniły się między sobą - Czechowice były bardziej rolnicze imiały dłuższą historię. Wymieniano je w źródłach historycznych w XIV-XV w. Właściciele wsi wybudowali tu dwór obronno-mieszkalny, z którego zostały tylko ruiny. Kolejni właściciele, hrabiowie Kotulińscy, w połowie XVIII wieku wybudowali pałac, który przetrwał do naszych czasów.

Dziedzice są nieco młodsze i miały swoje „5 minut”, kiedy cesarz Ferdynand postanowił wybudować kolej łączącą Lwów z Wiedniem. W 1855 roku stanął tu dworzec, co miało strategiczne znaczenie dla rozwoju wsi. Tereny wokół dworca zaczęto szybko zagospodarowywać pod przemysł. Powstało wiele małych i większych zakła-

dów i fabryczek, choćby Fabryka Podkładów Kolejowych, rafineria Schodnica, rafineria Vacuum Oil Company, która należała do rodziny Rockefellerów. Potem powstała kopalnia węgla kamiennego, walcownia cynku, cegielnia. Tutaj też działała jedyna filia stynnej fabryki wody kolońskiej. Koleją dowożono materiały potrzebne do przemysłu.

- Wyczytałam gdzieś, że na przełomie wieków Czechowice i Dziedzice były najbardziej uprzemysłowionymi wsiami w Polsce...

- Właśnie tak, potwierdzam to z nieskrywaną dumą. To dało dalszy impuls, by kolejni mieszkańcy przybywali tu za pracą. Dodam, że ówczesne Dziedzice były najbardziej na północ wysuniętą miejscowością Austro-Węgier, a na terenie dworca działała placówka celna, która obsługiwała cesarstwo pruskie i austriackie.

- Również w PRL miasto było mocno uprzemysłowione. Jak przetrwaliście kryzys po transformacji ustrojowej?

- W czasach słusznie minionych nasze miasto było silnym ośrodkiem przemysłowym. Świadczy o tym choćby fakt, że znajdowaliśmy się w pierwszej „10” miast pod względem wytwarzania PKB w przeliczeniu na głowę mieszkańca. Oczywiście, po '89 roku nastąpiło odejście od ciężkiego przemysłu, powiedzmy sobie szczerze - uciążliwego dla środowiska - w kierunku przemysłu nowoczesnego, precyzyjnego i innowacyjnego. Ten proces jeszcze trwa. Przez 30 lat niektóre zakłady zniknęły, np. Czechowickie Zakłady Materiałów Opatrunkowych, fabryka rowerów Apollo, fabryka papieru czy w tym roku - ostatni, jedyny w Polsce zakład produkujący zapałki. Duże zakłady, które zatrudniały po kilka tysięcy osób, dziś się przekwalifikowały, bo nastąpiła automatyzacja przemysłu. Do dziś działa kopalnia i zakłady z branży automotive, produkujące komponenty do samochodów. Jest też fabryka Valeo Simens, która będzie produkowała silniki do samochodów elektrycznych.

- Jest Pan burmistrzem od 15 lat. Jakie były Pana priorytety na początku władzowania, a co dziś jest najważniejsze?

- Charakter naszego miasta został określony przed laty jako przemysłowy. Kiedy przejąłem miasto po moim poprzedniku, sytuacja była bardzo trudna - wszystkie duże zakłady zaczęły się „zwijać”, choćby Śląska Fabryka Kabli. Naszym problemem było to, że w centrum miasta, w bliskim sąsiedztwie bloków mieszkaniowych działalność prowadziły zakłady przemysłowe.

Kiedy wyprowadziły się na obrzeża, staliśmy się zapełnić po nich lukę, by nie stały opuszczone budowle poprzemysłowe i po to, by stworzyć nową ofertę pracy dla mieszkańców. To był mój główny cel. Udało mi się doprowadzić do otwarcia kilkunastu nowych zakładów pracy. To było ogromne wyzwanie, jeśli chodzi o gospodarę. A przecież wiadomo, że rozwój miasta bez realnych gospodarczych korzyści nie jest możliwy.

- Wasze miasto leży na styku Górnego Śląska, Śląska Cieszyńskiego i Podbeskidzia - regionów o wyraźnych różnicach kulturowych. Jak sobie z nimi radzicie?

- Ta różnica do dziś jest widoczna, choć nie w sensie antagonistycznym, raczej w humorystycznym. Różni nas np. to, że ci z Górnego Śląska mówią na nas *gorole*, a my na nich *hanusy*. Żartobliwie mogę powiedzieć, że za Wisłą, np. w Pszczynie jeżdżą na kole, a u nas jeździ się na rowerze; oni *godają*, a my *mówimy*. Porozumiewamy się jednak bez problemu. Zresztą tak jak mówiłem na początku - kolej ludzi łączyła, a ten tygiel kulturowy działa ożywiająco, wypełnia naszą codzienność różnymi tradycjami i zwyczajami.

- Czas pochwalić się sportem - niedawno zakończyły się igrzyska olimpijskie w Tokio, z których Wasza mieszkanka przywozła brązowy medal.

- To prawda, miałem przyjemność witać niedawno naszą brązową medalistkę, Justynę Iskrzycką, która na naszej wielkiej radości zdobyła w Tokio medal w kajakarstwie. Muszę nieskromnie powiedzieć, że Czechowice-Dziedzice mogą się poszczycić aż sześcioma medalami (z 22 medali olimpijskich dla Polski w kajakarstwie ogółem), zdobytymi na przestrzeni lat przez naszą sekcję kajakową. Nie ma drugiego takiego miasta.

- Proszę zdradzić więc receptę na sukces.

- Dla nas najważniejsze jest wychowywanie młodzieży poprzez sport - to nasza dewiza. A sukcesy są wartością dodaną. Przede wszystkim kładziemy nacisk na poprawę bazy sportowej, aby jak największa grupa młodzieży miała świetne warunki do uprawiania różnych dyscyplin sportowych. Dopiero w kolejnym etapie młodzież wybiera specjalistyczne kluby sportowe, bo - powiedzmy sobie szczerze - młodzi ludzie nie od razu wiedzą, która dyscyplina sportowa okaże się ich pasją. Mamy więc bazy sportowe przy szkołach, praktycznie każda szkoła ma halę sportową. Mamy stadion lekkoatletyczny i pierwsze sukcesy lekkoatletów - mistrzów Polski w biegach. Możemy się również pochwalić świetną sekcją tenisa stołowego.

- A jakie jest największe wyzwanie na dziś?

- Przetrwac ten trudny czas, bo sytuacja finansowa samorządów staje się coraz bardziej dramatyczna. Chęci, zapał, pomysły mamy, a jedyne czego nam brakuje - to pieniędzy na ich realizację. Jak wdrożony zostanie program „Polski Ład” w pro-

ponowanej formie, to stracimy 14 mln zł po stronie dochodów. Będziemy walczyć o przetrwanie i zbilansowanie wydatków bieżących z dochodami bieżącymi, a już wcześniej boleśnie odczuliśmy zmiany podatkowe, jak obniżenie stawki z 18 do 17% czy zerowy podatek dla młodych - do

miejskiej kasy wpłynęło o 7 mln zł mniej. Nie mogę optymistycznie patrzeć w przyszłość, bo sytuacja finansowa wygląda bardzo niepokojąco. Miasto o dużym potencjale rozwoju i dobrej kondycji w krótkim czasie może stać się bankrutem.....

70 lat praw miejskich Czechowic-Dziedzic

Miasto z pasją i historią

Leżące na granicy uprzemysłowionego Śląska i beskidzkich stoków miasto wraz z sołectwami - Bronowem, Ligotą i Zabrzegiem - liczy ponad 43 tys. mieszkańców.

Choć Czechowice-Dziedzice mają charakter zdecydowanie przemysłowy, zachodnia część gminy charakteryzuje się dużymi walorami krajobrazowymi z atrakcyjnymi pasmami Beskidu Małego i Śląskiego, licznymi stawami, rzekami oraz Jeziorem Goczałkowskim zwanym „Śląskim Morzem” - jednym z największych w Polsce zbiorników wodnych. Przez gminę przepływa aż pięć rzek: Wiśla, Biała, Wapienica, Jasienica, Iłownica.

Przedsiębiorczość i nowe technologie

Dzisiejsze Czechowice-Dziedzice to różnorodność branż i otwartość na nowoczesne rozwiązania. To miasto, które stawia na przedsiębiorczość. Gospodarka miasta ewoluje w kierunku nowych, innowacyjnych technologii, jak produkcja biopaliw, przemysł lotniczy i samochodowy. Na obrzeżach miasta powstało lotnisko, działka Bielski Park



Czechowice-Dziedzice
70 lat miasta

Technologiczny Lotnictwa, Przedsiębiorczości i Innowacji oraz Śląskie Centrum Nauko-Technologicznego Przemysłu Lotniczego - najnowocześniejszy w Europie ośrodek wytwarzania konstrukcji kompozytowych w technologii autoklawowej.

Miasto stara się wspierać przedsiębiorców i ich działania. Przez wiele lat w Czechowicach-Dziedzicach obowiązywały rozwiązania podatkowe zachęcające inwestorów do zakładania nowych oraz rozbudowywania istniejących już zakładów. Efekty przyniosły wieloletnie starania mające na celu aktywizację terenów inwestycyjnych, znajdujących się przy drodze krajowej nr 1. Swoje nowe Centrum Obsługi Towarów Celnych otworzyła firma 3 Cargo, niedługo potem ruszyła inwestycja firmy 7R Logistic - spółki realizującej centra magazynowe i przemysłowe, która wybudowała centrum o powierzchni około 30 tysięcy metrów kwadratowych. „Beskid Park” 7R rozwija się w ekspresowym tempie, buduje kolejne wielkopowierzchniowe obiekty, a wśród nich nowy zakład produkcyjny Valeo-Siemens.

W rozwijającej się dynamicznie gminie warto szukać pracy, ale i miejsca zamieszkania - obowiązuje tu jedna z najniższych w całym regionie stawka podatku od metra kwadratowego budynków mieszkalnych. Dzięki temu dynamicznie rozwija się, zarówno budownictwo jedno-, jak i wielorodzinne.

Ostatnie lata to czas rewitalizacji terenów poprzemysłowych oraz rozwoju terenów przeznaczonych pod rekreację i wypoczynek. Trwa rewitalizacja dwóch dużych parków miejskich na przeciwległych krańcach miasta. Rozpoczyna się budowa „niebiesko-zielonej infrastruktury” - zbiorników małej retencji oraz ogrodów deszczowych, zielonych przystanków autobusowych i zielonych wysp drzew. Inwestycje miasto realizuje ze znacznym wsparciem środków zewnętrznych.

Jubileusz - przyjemne z pożytecznym

Z okazji jubileuszu w ostatnią niedzielę sierpnia w parku miejskim odbył się Piknik „70-tka w Lasku. Urodziny miasta”. Impreza, która niejako wypełniła lukę po nieorganizowanych ze względu na pandemię Dniach Czechowic-Dziedzic, połączyła rozrywkę z promocją szczepień przeciw Covid-19, promocją Narodowego Spisu Powszechnego, a także działaniami proekologicznymi w zakresie wymiany tzw. kopciuchów, realizacji programu „Czyste Powietrze” oraz obowiązku wpisu do Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków. **hh**



Prestiżowe nominacje

W tegorocznej edycji prestiżowego konkursu **Najlepsza Przestrzeń Publiczna Województwa Śląskiego 2021**, wśród nominowanych obiektów znalazły się dwa z Czechowic-Dziedzic: **Centrum Edukacji Ekologicznej** oraz **Miejska Biblioteka Publiczna**. Ta pierwsza inwestycja umożliwiła również renowację - pod okiem konserwatora zabytków - ruin dawnego spichlerza, a wcześniej „zamku” Wilczków, odsłoniętych podczas prac archeologicznych. Z kolei na drugą - nowoczesną, odpowiadającą potrzebom XXI wieku siedzibę biblioteki mieszkańcy czekali niemal cztery dekady. Gmach wpisany został w ciekawie zagospodarowany teren, z charakterystycznym trejażem wzdłuż dojścia do budynku.

Z ŻYCIA MIAST

GDYNIA

Nagroda za elektromobilność

Nowoczesny tabor autobusowy i stawianie na nowoczesne, zeroemisyjne rozwiązania – to główne przyczyny, dla których Nagroda Gospodarcza Forum Wizja Rozwoju w kategorii „ekomobilność” powędrowała do gdyńskiego Przedsiębiorstwa Komunikacji Autobusowej.

Gdyńskie PKA realizuje od 2020 roku rozbudowany projekt pod nazwą „Rozwój elektrycznego transportu publicznego w Gdyni poprzez zakup elektrycznego taboru wraz z rozbudową infrastruktury oraz budowę punktów doładowań”, który został dofinansowany ze środków unijnych.

Projekt dzieli się na dwie części. Pierwsza obejmuje wybudowanie w Gdyni sieci ładowarek dla elektrycznych autobusów - 7 tzw. szybkich ładowarek (stacji pantografowych szybkiego ładowania) na pętlach i przystankach końcowych w różnych dzielnicach oraz 22 standardowe ładowarki (punkty wolnego ładowania plug-in) w bazie PKA. Ich wartość to prawie 12,5 miliona złotych. Druga część to zakup 24 fabrycznie nowych, zeroemisyjnych pojazdów, które będą korzystać z nowej infrastruktury – rozstrzygnięto już przetarg i PKA oczekuje na dostawę naszpikowanych innowacyjnymi rozwiązaniami pojazdów marki Mercedes-Benz, które będą kosztować łącznie prawie 80 milionów złotych. Dokładnie 16 z nich to autobusy standardowej długości, a pozostałych 8 – autobusy przegubowe.

- Elektromobilność to wyzwanie, które w Gdyni udaje się zmienić w rzeczywistość. To kolejna bardzo ważna cegiełka związana z troską o czyste powietrze, która przekłada się na jakość życia, a także staje się bardzo ważnym elementem wyboru miejsca do zamieszkania. Projekt Przedsiębiorstwa Komunikacji Autobusowej, gminnej spółki przewozowej to sukces świetnego zespołu, który dba i rozwija gdyńską komunikację miejską – mówi Jakub Ubych, wiceprzewodniczący Rady Miasta Gdyni.

ŁÓDŹ

Zielone obligacje na działania proekologiczne

Dzięki emisji zielonych obligacji samorządowych, Łódź zrealizuje kolejne projekty skupiające się na ochronie środowiska i przeciwdziałaniu zmianom klimatu.

DNB Bank Polska, wspólnie z Bankiem Pekao S.A., współorganizuje emisję zielonych obligacji samorządowych dla Łodzi. Otrzymane wsparcie pomoże w rozwoju zrównoważonej gospodarki wodno-ściekowej i czystego transportu.

Eksperti wskazują, że śladem Łodzi powinny iść wkrótce kolejne miasta i samorządy. Łódź emituje tradycyjne obligacje od ponad 10 lat, ale jednocześnie jest jednym z pierwszych polskich miast, które zdecydowało się na emisję ich zielonych odpowiedników w ramach samorządu. Głównym czynnikiem, które je odróżnia jest cel emisji. Jego realizacja ma wpłynąć pozytywnie na środowisko naturalne. Zielone obligacje mogą sfinansować różnego rodzaju cele, na przykład: instalacje wykorzystujące źródła energii odnawialnej, transport publiczny, zrównoważone gospodarowanie zasobami wodnymi i ściekami, zielone budownictwo czy ochronę bioróżnorodności. W przypadku Łodzi, będzie to kontynuacja przejścia na gospodarkę niskoemisyjną oraz rozwój zrównoważonej gospodarki wodno-ściekowej. Całkowita emisja wynosi 418 mln zł, z czego 50 mln zł stanowią zielone obligacje. Ich emisja planowana jest do końca 2021 r.

Więcej

SKIERNIEWICE
Nowe nasadzenia na skierniewickim rynku

Powstała koncepcja przebudowy skierniewickiego rynku. Ratusz stara się wychodzić naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców i wprowadzać rozwiązania, które poprawiają komfort korzystania z tego miejsca.



Fot. www.skierniewice.eu

-Wypracowaliśmy koncepcję zakładającą posadzenie 36 dużych drzew i stworzenia zielonych stref po bokach rynku. Finalny projekt ma nie tylko odpowiadać na potrzebę zazielenienia placu, ale także spełniać wymogi dotyczące historycznego charakteru tego terenu. Nie bez znaczenia jest również odpowiednie umiejscowienie nowych drzew, tak, aby rynek nadal mógł być miejscem organizacji największych plenerowych imprez w mieście - wyjaśnia prezydent Krzysztof Jażdżyk. Koncepcja wypracowana w konsultacjach z mieszkańcami zakłada stworzenie wokół rynku zielonych skwerów szeroki na trzy metry, Drzewa będą posadzone

bezpośrednio w grunt. Na skwerach znajdzie się również miejsce dla krzewów czy traw, a do tego oczywiście pojawią się elementy małej architektury. Centrum placu pozostanie natomiast bez gruntownych, stałych zmian.

Patrząc na dzisiejsze oblicze skierniewickiego rynku, nie sposób nie wspomnieć roku 2005, kiedy to główny plac miasta przeszedł gruntowną modernizację. Ówczesni samorządowcy spośród trzech przygotowanych koncepcji wybrali projekt, który finalnie został zrealizowany w centrum. Zabytkowy plac powrócił do swojego historycznego charakteru. W mieście, podobnie jak w wielu innych, historycznie rynek był pustym, brukowanym placem, który pełnił funkcję targowiska. Dopiero zaledwie kilka dekad temu, na rynku pojawił się skwer z wierzbami płaczącymi. Nowa koncepcja pozwoliła wykorzystać rynek m.in. jako teren organizacji Skierniewickiego Święta Kwiatów, Owoców i Warzyw.

Więcej

TYCHY
Pierwsza tyska szkoła z zielonym dachem

Na dachu Szkoły Podstawowej nr 13 przy al. Niepodległości 108 rozpoczęto się układanie zielonego dachu ze specjalnej mieszanki mchów i porostów. To pierwszy taki dach na budynkach tyskich instytucji publicznych.

Na dachu zastosowano specjalną mieszankę rozchodników, ziół i mchów w fazie wzrostu odpornych na zmiany temperatur, przede wszystkim na bardzo wysokie temperatury latem, podczas nagrzewania się powierzchni dachu. Dach o powierzchni blisko 190 m² posiada także warstwę izolacyjną i specjalną warstwę drenarską oraz retencyjną.

- Warstwa retencyjna pozwala na utrzymanie wilgoci i odpowiednie nawodnienie zielonego dachu. Deszczówka, po opadach, nie spływa do rynien, ale pozostaje na dachu przez długi czas - mówi Joanna Kudela - naczelnik Wydziału Remontów Urzędu Miasta Tychy.

Dachu, poza pierwszymi tygodniami od jego położenia, nie będzie więc trzeba podlewać - wystarczy deszczówka.

Zastosowane w SP nr 13 rozwiązanie powoduje, że zwiększa się powierzchnia biologicznie czynna, zdecydowanie zmniejsza się także nagrzewanie budynku, co jest istotne zwłaszcza podczas wiosennych i letnich gorących dni. Jeśli zastosowane rozwiązania się sprawdzą, w Tychach powstaną kolejne takie realizacje. Koszt wykonania zielonego dachu to ok. 55.000 złotych.

ZABRZE

Nowoczesne centra usprawnią komunikację

23 sierpnia br. nastąpiło rozstrzygnięcie przetargów na budowę dwóch nowoczesnych centrów przesiadkowych w Zabrze. Obiekty powstaną w centrum miasta

- Dzięki realizacji inwestycji poprawimy jakość komunikacji oraz przesiadanie się na transport zbiorowy i rowerowy. Wzrośnie również liczba miejsc parkingowych. Istotnym efektem realizacji projektu będzie redukcja emisji zanieczyszczeń powietrza – komentuje prezydent Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik. W pierwszej lokalizacji przewidziano budowę obiektu o powierzchni ok. 10,4 tys. m² z peronami komunikacji autobusowej, parkingiem oraz poczekalnią i usługami towarzyszącymi. W drugiej lokalizacji za-



Fot. miastozabrze.pl

planowano otwarte perony, parking zewnętrzny oraz obiekt o powierzchni 276 m², w którym mieścić się będzie poczekalnia i punkty usługowe. W obydwu przewidziano możliwość ładowania pojazdów elektrycznych. Rozbudowana zostanie też pobliska infrastruktura drogowa.

Na budowę dwóch centrów przesiadkowych Miasto Zabrze pozyskało ok. 96 mln zł ze środków unijnych. Resztę stanowi wkład własny miasta, którego zapewnienie jest możliwe dzięki wykorzystaniu funduszy pochodzących z Europejskiego Banku Inwestycyjnego.

- Jestem przekonana, że to proekologiczne rozwiązanie przygotowywane od 2018 roku nie tylko usprawni komunikację, ale będzie też piękną wizytówką miasta – dopowiada prezydent Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik.

Więcej

MIKOŁÓW

10 mln zł na zielono-błękitną infrastrukturę

Urząd Miasta we współpracy ze Śląskim Ogrodem Botanicznym pozyskał blisko 10 mln zł. na inwestycje w zielono-błękitną infrastrukturę.

W sierpniu ubiegłego roku Mikołów – ogród życia i Śląski Ogród Botaniczny zło-

żyły wniosek o dofinansowanie szeroko zakrojonego projektu ze środków tzw. Funduszy Norweskich. – Nasze miasto otrzymało najwyższą kwotę dofinansowania w kraju (dokładnie 9 925 821,39 złotych, a cały projekt ostatecznie wyniesie aż 11 677 437 złotych – mówi Mateusz Handel zastępca burmistrza, koordynator projektu. Zadanie jest rozległe i zawiera wiele poddziałań, a wszystkie będą w pozytywny i ekologiczny sposób oddziaływać zarówno na tereny miasta, jak i Śląskiego Ogrodu Botanicznego. Mikołów wzbogaci się między innymi o zielone przystanki – w 4 lokalizacjach stanie 5 wiat przystankowych, a tereny wokół nich pokryte zostaną roślinnością – pozwoli to obniżyć temperaturę, zniwelować tzw. wyspy ciepła, poprawiając przy tym jakość powietrza i mikroklimat. Zielone wiaty pomogą również w retencji wód opadowych. Częściowo zacieniona zostanie płyta rynku

– dzięki nasadzeniu 17 drzew i niezbędnemu systemowi nawadniania. Powstanie ścieżka rowerowa od Mokrego wzdłuż Śląskiego Ogrodu Botanicznego do Bujakowa. W Parku Planty nawierzchnia alejek wymieniona zostanie na mineralną, przyjazną środowisku, odtworzone zostaną krzewy wokół alejek, zrehabilitowany będzie staw przy basenie, zamontowana fontanna napowietrzająca na odnowionym niedawno stawie przy Dużych Plantach. Powstanie Park Kieszonkowy i Park Trzech Pokoleń, zielony parking przy Starostwie Powiatowym, łąka kwietna, ogród deszczowy, rabata z miododajnych roślin. Lepiej wykorzystana będzie energia słoneczna – w mieście pojawią się tzw. zielone ładowarki i lampy wykorzystujące odnawialne źródła energii.

Więcej

WARSZAWA

Zielone dachy wiat przystankowych

W sierpniu zazieleniły się dachy warszawskich wiat przystankowych – na 18 z nich wyłożono dywany rozchodnikowe. Warszawa stała się liderem tego typu rozwiązań w naszym kraju.

TAMS, operator wiat przystankowych Warszawskiego Transportu Publicznego, w uzgodnieniu z Zarządem Transportu Miejskiego rozpoczął w sierpniu wykładanie rozchodnika na zadaszeniach, dzięki czemu stają się one bardziej przyjazne pasażerom i środowisku naturalnemu oraz lepiej wkomponują się w przestrzeń miejską.

Po raz pierwszy rozchodnik na dachu warszawskiej wiaty przystankowej wyłożo-

no testowo w sierpniu 2020 roku. Był to żoliborski przystanek Ks. Popiełuszki 02, który firma AMS zrealizowała w ramach realizacji strategii smart city – współtworzenia miast inteligentnych. W tej próbie chodziło o sprawdzenie, jak rośliny zniosą trudne warunki – wahania temperatu-



Fot. um.warszawa.pl

ry od ujemnej w zimie do kilkudziesięciu stopni „na plusie” latem, deszcze, śnieg, ale też okresy suszy. Rozchodniki zniosły wszystko, rośliny są na dachu wiaty do dziś i wyglądają równie dobrze jak rok temu. To właśnie przesądziło o wyborze rozchodnika jako rośliny przystankowej. Jest on niemal bezobsługowy – nie wymaga podlewania i nawożenia, a długo wygląda świeżo i estetycznie.

Przed wszystkim jednak ogranicza on zapylenie powietrza o ok. 15-20 proc. i pochłania rocznie 7,3 kg dwutlenku węgla. W upalne dni obniża temperaturę pod dachem o 3-5 stopni Celsjusza. W czasie deszczu magazynuje nawet 150 litrów wody, co przyczynia się do tak bardzo pożądanej retencji wody opadowej. Rozchodnik dzięki długiemu okresowi kwitnienia sprzyja także owadom.

Więcej

Prawie ćwierć miliarda na odwierty geotermalne

Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej sfinansuje kwotą 229,2 mln zł wykonanie otworów geotermalnych w 15 miejscowościach na terenie całego kraju. Celem projektu jest poszukiwanie i rozpoznanie wód termalnych oraz opracowanie dokumentacji hydrogeologicznych dla tych lokalizacji. Przedsięwzięcia te pozwolą zbadać i ocenić zasoby wód termalnych, które mogą stać się lokalnymi zasobami dla produkcji energii ciepłej, a nawet docelowo elektrycznej. Odwierty sfinansowane niemal w 100 proc. przez NFOŚiGW będą wykonane w 8 województwach.

Więcej

(epe)

Na podstawie stron internetowych miast

V Międzynarodowe Forum Partnerstwa Publiczno-Prywatnego

Płock, 27-28 września 2021 r.

Gośćmi i uczestnikami spotkania będą przedstawiciele samorządów, instytucji publicznych oraz partnerów prywatnych z Polski i Europy. Dzięki innowacyjnej platformie wspierającej spotkania online, uczestnicy wydarzenia wezmą udział w licznych prelekcjach, warsztatach i panelach dyskusyjnych, odwiedzą stoiska sponsorskie oraz będą mieli możliwość prowadzenia bezpośrednich wirtualnych rozmów w strefach networkingowych.

Międzynarodowe Forum PPP 2021 to wykłady, prezentacje, warsztaty i panele dyskusyjne. O dobrych praktykach i formule partnerstwa publiczno-prywatnego opowiedzą zaproszeni eksperci i specjaliści z sektora publicznego i prywatnego.

Konferencja odbywa się w formule online

[Więcej informacji](#)

ŚWIATOWE FORUM MIEJSKIE

Katowice, 26-30 czerwca 2022 r.

ZMIENIAMY NASZE MIASTA DLA LEPSZEJ PRZYSZŁOŚCI

Światowe Forum Miejskie (World Urban Forum) to prestiżowa międzynarodowa konferencja organizowana przez ONZ-Habitat w celu rozwoju obszarów miejskich i osiedli ludzkich. Jest to najważniejsze globalne wydarzenie dotyczące polityki, transformacji i rozwoju miast.

Odbywa się co dwa lata i gości ponad 20 000 uczestników reprezentujących rządy, regiony, miasta, organizacje pozarządowe i instytucje finansowe.

Ostatnia dziesiąta edycja miała miejsce w 2020 w Abu Zabi - stolicy Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Poprzednie dwa spotkania odbyły się w Kuala Lumpur w Malezji i Quito w Ekwadorze.

W listopadzie 2018 r. Katowice zostały wybrane na polskiego kandydata na gospodarza konferencji zaplanowanej na 2022 r. 20 maja 2019 r. UN-Habitat ogłosiło, że Katowice będą gospodarzem jedenastej edycji.

[Więcej informacji](#)

Kongres

Miasto - Woda - Jakość Życia

Wrocław, 25 - 26 października 2021 r.

ŚCIEŻKI TEMATYCZNE:

MIASTO: Świadczenia ekosystemów w miastach

WODA: Opady intensywne i miejskie powodzie błyskawiczne

JAKOŚĆ ŻYCIA: Drogi wodne w Europie: Dunaj

MIASTO: Efekt miejskiej wyspy ciepła i konsekwencje fal upałów

WODA: Nie lej wody niepotrzebnie! Sterowanie popytem i podażą wody w mieście

JAKOŚĆ ŻYCIA: Woda i zdrowie (Blue Health)

SZCZEGÓŁOWY PROGRAM WKRÓTCE!

[Więcej informacji](#)



**ZWIĄZEK
MIAST
POLSKICH**

Samorząd Miejski

Miesięcznik wydawany przez Związek Miast Polskich.

Redakcja:

Redaktor naczelna: Ewa Parchimowicz,

Joanna Proniewicz, Hanna Hendrysiak

Oprawa graficzna, skład: Krzysztof Paczyński

Adres wydawcy i redakcji:

ul. Robocza 42, 61-517 Poznań,

tel. 61 63 350 54, fax 61 63 350 60

e-mail: redakcja@zmp.poznan.pl

www.miasta.pl